Sejmik od kuchni

O której musi wstać radny, by dojechać z krańców Wielkopolski na sesję do Poznania? Jak wygląda typowy dzień posiedzenia sejmiku? Co dzieje się, zanim rozpocznie się transmisja? Czego nie widać w oku kamery? Co tuż przed sesyjną „godziną zero" robi konwent, co kluby radnych, a co pracownicy obsługi? ▶ str. 4-5

FOT. ARTUR BOIŃSKI

Święto wróciło

W ostatnią niedzielę sierpnia rolnicy z całego regionu spotkali się w Pleszewie, by – po kilku latach pandemicznej przerwy – cieszyć się i dziękować za tegoroczne zbiory. Marszałek Marek Woźniak i biskup kaliski Damian Bryl byli gospodarzami 22. Wojewódzko-Diecezjalnych Dożynek Wielkopolskich. ▶ str. 6-7

Kobiety debatowały

Przy zaangażowaniu organizacyjnym jednostek samorządu województwa w dniach 2-3 września na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich odbył się XV Kongres Kobiet. Ponad 300 panelistek z całej Polski oraz z zagranicy rozmawiało m.in. o edukacji, zdrowiu, ekologii, kulturze, polityce socjalnej. ▶ str. 3

MONITOR WIELKOPOLSKI

MAGAZYN SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA

wrzesień 2023
nr 9 (268)

rok XXIII
ISSN 1642-0918

Wojna na zdjęciach

Publikujemy kilkanaście fotografii z albumu o zrujnowanej w wyniku rosyjskiej agresji Ukrainie.

Od początku wybuchu wojny w Ukrainie samorząd województwa i podległe mu instytucje udzielają w różnej formie wsparcia sąsiadom zza wschodniej granicy. Dlaczego warto i trzeba pomagać? Wystarczy spojrzeć na zdjęcia z albumu przekazanego przedstawicielom Wielkopolski przez władze obwodu charkowskiego. To od wielu lat region partnerski naszego województwa, a album powstał, by pokazać ogrom zniszczeń na Charkowszczyźnie, spowodowany pierwszą falą rosyjskiej agresji.

Z szacunków wynika, że w Wielkopolsce schronienie znalazło około 150-180 tys. obywateli Ukrainy (to 5 proc. populacji naszego regionu, który liczy 3,5 mln mieszkańców). Uchodźcom pomagają samorządy, fundacje, instytucje państwowe i zwykli ludzie.

To odruch serca: wspieramy napadnięte przez agresora ofiary, solidaryzujemy się z nimi, kibicujemy słabszym, walczącym z przysłowiowym „imperium zła". Wojna, którą wywołała Rosja, choć toczy się ponad tysiąc kilometrów od Wielkopolski, dotyka przecież naszych najbliższych sąsiadów. I sieje spustoszenie.

Codziennie, od ponad 500 dni, giną tam ludzie, są ranni cywile, żołnierze trafiają do niewoli, trwa dramat rozdzielonych rodzin. W pobliżu frontu są problemy z zaopatrzeniem w żywność i wodę, często brakuje energii elektrycznej, słychać wybuchy rakiet i strzały artylerii oraz ostrzegawczy ryk syren alarmowych.

Zniszczona jest wszelkiego rodzaju infrastruktura: wodociągi, linie elektryczne itp. Na publikowanych na stronach 8-9 zdjęciach widać zrujnowane budynki (w tym szkoły, bloki, zabytki), rozbite auta, zdemolowane ulice. Jest lej po rosyjskim pocisku, rozminowana bomba lotnicza, miasteczko namiotowe na dworcu metra.

To niepełna lista strat.

– Przyda się nam wszystko, co pozwoli zapewnić pozostającym tam ludziom w miarę normalne warunki życia. Potrzeby są bardzo szerokie, bo przecież dzieci normalnie chodzą do szkół czy przedszkoli, chorzy chcą korzystać ze szpitali, ludzie muszą przemieszczać się do pracy i tak dalej, a wiele obiektów infrastruktury zostało zniszczonych lub uszkodzonych – mówił kilka miesięcy temu w rozmowie z „Monitorem" ambasador Ukrainy w Polsce Wasyl Zwarycz.

Do najpilniejszych potrzeb ambasador zaliczył te związane z ratowaniem życia i zdrowia ludzi, jak np. karetki pogotowia i sprzęt medyczny.

Dlatego już wiosną 2022 r. Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu przekazała sprawne (choć używane) karetki. Obecnie, dzięki zgodzie sejmiku na wsparcie w wysokości 5 mln zł, finalizujemy zamówienie i zakup 6 ambulansów, które jako darowizna trafią do obwodu charkowskiego na przełomie 2023/2024 r.

Po wybuchu wojny samorząd województwa przekazał Ukraińcom kilkaset łóżek polowych, UMWW dołączył do organizacji zbiórek i transportów pomocy humanitarnej dla obwodów charkowskiego i czernihowskiego. A w przewóz migrantów z polsko-ukraińskiej granicy w głąb kraju włączyła się m.in. samorządowa spółka Koleje Wielkopolskie.

Naszym sąsiadom pomagają też marszałkowskie instytucje: Wielkopolskie Centrum Pediatrii (przyjmujące małych pacjentów), Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej (prowadzący w Poznaniu, Lesznie, Kaliszu, Koninie i w Pile centra integracji cudzoziemców), Wojewódzki Urząd Pracy (szkolenia, doradztwo, pomoc w znalezieniu pracy) czy oferujące wakacyjny wypoczynek dzieciom Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego oraz samorządowe centra kształcenia zawodowego i ustawicznego w Gnieźnie i Ostrowie Wielkopolskim. ▶ str. 8-9

FOT. OLENA DOLZHENKO

Zniszczony budynek mieszkalny w Północnej Saltiwce, dzielnicy Charkowa.

Centrum po remoncie

Kaliskie Centrum Kultury i Sztuki wypiękniało po remoncie przeprowadzonym dzięki środkom z budżetu województwa. Szczególnie efektownie prezentuje się odnowiona sala widowiskowo-kinowa. ▶ str. 2

Enigma w Argentynie

Za nami kolejna zagraniczna odsłona przygotowanej przez samorząd województwa wystawy „Enigma. Odszyfrować zwycięstwo"! Tym razem po hiszpańsku opowiedziano o naszych kryptologach w argentyńskim Rosario. ▶ str. 2

Wielkopolskie spiskowanie

Wiele zjawisk i wydarzeń można kojarzyć z Wielkopolską, ale spiski, knowania, działania na pograniczu prawa? Czy – wbrew obiegowym opiniom – mieszkańcy naszego regionu byli przez lata skłonni do konspiracji? ▶ str. 10

Co w edukacji?

Przypominamy, że jeszcze można zgłosić kandydatury na szkołę i nauczyciela roku. Przedstawiamy też jaką i do kogo skierowaną ofertę ma szkolnictwo specjalne w marszałkowskich placówkach. ▶ str. 11

Inna strona samorządu

Co my tu dziś mamy? Autografy od Agnieszki Duczmal, złote rady od Mariusza Szczygła, wydeptany sok od Jana Grześka. Aaaa – i jeszcze „odkurzone" torty sprzed lat. ▶ str. 16

NA WSTĘPIE

Artur Boiński

ŻEBY SIĘ NIE PRZYZWYCZAIĆ

Niech pierwszy rzuci kamieniem, kto z ręką na sercu może przyznać, że wojna na Ukrainie mu trochę nie spowszedniała, że się do niej niejako nie przyzwyczaił. Ja nieraz łapię się na tym, że przez kilka dni nie przeczytałem żadnej nowej wiadomości na ten temat, a przecież kilkanaście miesięcy temu właściwie z godziny na godzinę z wypiekami na twarzy zaglądałem do komputera, żeby dowiedzieć się, jak zmienia się sytuacja na froncie lub jakie kolejne bestialskie ataki na cywilne obiekty przeprowadzili rosyjscy agresorzy…

A przecież nie powinniśmy się do tego przyzwyczajać ani tym bardziej nie powinno nam to spowszednieć! Dlatego postanowiliśmy opublikować kilka zdjęć, obrazujących zniszczenia Charkowszczyzny po rosyjskim ataku, pochodzących z albumu, który wicemarszałek Wojciech Jankowiak otrzymał kilka miesięcy temu w Kijowie od przedstawicieli władz naszego partnerskiego regionu.

Bo czy może nam ta wojna spowszednieć, kiedy, patrząc na te obrazy, spróbujemy wyobrazić sobie, że ziejąca dziura to miejsce po naszym mieszkaniu, że zgliszcza to sklep, do którego jeszcze wczoraj chodziliśmy na zakupy, że lej po bombie to ogródek przed naszym domem, że spalony wrak to pojazd, którym przed chwilą podróżowaliśmy, że maskotka na zrujnowanym placu zabaw należała do naszego dziecka lub wnuka?

Technologiczny skok

Zakończył się remont Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu.

FOT. KAROLINA BAZAN

Dyrektor CKiS Dariusz Grodziński, marszałek Marek Woźniak i radny województwa Andrzej Pichet podczas uroczystości oddania wyremontowanej sali do użytku.

Oficjalne otwarcie i oddanie do użytku sali widowiskowo-kinowej kaliskiego CKiS, które odbyło się 28 sierpnia, było symbolicznym zakończeniem kilkuetapowego remontu, który trwał przez niemal rok w tej instytucji kultury samorządu województwa.

– Przeprowadzone prace to technologiczny skok, który pozytywnie zaskoczy odbiorców kultury odwiedzających to miejsce – podkreślił podczas uroczystości marszałek Marek Woźniak.

Na czteroetapową inwestycję samorząd województwa przeznaczył ze swojego budżetu 7,5 mln zł. Dzięki temu przeprowadzono kompleksowy remont wspomnianej sali i jej zaplecza, a także holu i kasy, renowacji poddano fotele kinowe, zakupiono nowoczesny system elektroakustyczny i oświetlenie sceniczne.

– Jesteśmy wielką „fabryką kultury" w Kaliszu i południowej Wielkopolsce. Po otwarciu sali będziemy działać na 120 procent – zapewnił po zakończeniu remontu dyrektor CKiS Dariusz Grodziński.

Z kolei marszałek zapowiedział, że jeżeli w budżecie uda się wygospodarować odpowiednie środki, kolejnym etapem powinien być remont zewnętrznej części zabytkowego budynku, w którym funkcjonuje CKiS.

Marek Woźniak przypomniał też, że wydatki w dziedzinie kultury (zarówno inwestycyjne, jak i na bieżącą działalność podległych instytucji) od lat stanowią jedną z największych pozycji w budżecie województwa. Tylko w subregionie kaliskim w ostatnim czasie regionalny samorząd zainwestował duże kwoty w inwestycje związane z pałacem Radziwiłłów w Antoninie, pałacem w Lewkowie, Muzeum Okręgowym Ziemi Kaliskiej. **ABO**

Doposażą oddziały

Szpital w Ostrzeszowie to kolejna z licznych wielkopolskich lecznic, które w ostatnim czasie otrzymały dofinansowanie unijne z puli będącej w dyspozycji zarządu województwa.

29 sierpnia marszałek Marek Woźniak podpisał stosowną umowę w tej sprawie z prezesem Ostrzeszowskiego Centrum Zdrowia Zbigniewem Kluczkowskim. W wydarzeniu w Ostrzeszowie wzięli też udział m.in. starosta Lech Janicki i radna województwa Marzena Wodzińska.

Placówka z południowej Wielkopolski dostanie 1,2 mln zł z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego 2014+. Na co przeznaczy te pieniądze?

Szpital planuje doposażyć kilka swoich oddziałów (chirurgiczny, wewnętrzny, paliatywny, ginekologiczno-położniczy) w nowoczesny sprzęt. Dzięki tym środkom możliwy będzie zakup m.in. procesora obrazu HDTV, videogastroskopów czy videobronchoskopu.

Warto dodać, że całkowita kwota dofinansowań z WRPO 2014+ przeznaczonych na poddziałanie „Infrastruktura ochrony zdrowia" sięga prawie 690 mln zł. **ABO**

W nowy rok z odnowioną szkołą

FOT. ARCHIWUM SZKOŁY

Uroczystość otwarcia szkoły po remoncie odbyła się 1 września.

1 września otwarto po remoncie nowe przestrzenie w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Niesłyszących w Poznaniu.

Do Szkoły Podstawowej przy ulicy Warszawskiej 17 w Poznaniu uczęszczają uczniowie klas 1-3. Placówka jest częścią Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niesłyszących w Poznaniu, którym od 2021 roku zarządza samorząd województwa.

1 września podsumowano zakończenie inwestycji, która trwała w latach 2022-2023. Co udało się zrobić?

Uczniowie zyskali m.in. znacznie więcej przestrzeni, a odmalowane sale i korytarze stały się bardziej przyjazne młodzieży i pedagogom.

– Liczy się każdy promyk dający uśmiech szkole, nauczycielom i uczniom. Dzisiaj, po trwającym kilkanaście miesięcy remoncie, stworzyliśmy nowe warunki w naszym ośrodku dla dzieci niesłyszących. Koszt wszystkich prac sięgnął prawie 500 tys. zł – mówiła podczas uroczystej inauguracji Paulina Stochniałek z zarządu województwa. – Niech cały nowy rok szkolny będzie dla was wszystkich pełen powodów do radości!

Spotkanie podzielono na dwie części. Goście, w tym m.in. dyrektor Departamentu Edukacji i Nauki w Urzędzie Marszałkowskim Dorota Kinal, spotkali się najpierw w sali gimnastycznej SOSWDN, która znajduje się przy ul. Bydgoskiej w Poznaniu. Dopiero później wybrali się do placówki przy ul. Warszawskiej 17, by obejrzeć zmodernizowane wnętrza. **RAK**

Ważne święta i rocznice

Przełom sierpnia i września to w polskiej historii ważne daty. Upamiętniające je uroczystości odbyły się z udziałem przedstawicieli samorządu województwa.

24 sierpnia obchodzone jest Święto Lotnictwa Polskiego. Organizowane z tej okazji przez poznański garnizon uroczystości odbyły się na terenie 31. Bazy Lotnictwa Taktycznego w poznańskich Krzesinach.

– Wielkopolska, a zwłaszcza Poznań, ma ogromne tradycje w zakresie lotnictwa wojskowego – przypomina wicemarszałek Wojciech Jankowiak, który reprezentował podczas wydarzenia w Krzesinach samorząd województwa. – Wystarczy wspomnieć chociażby bitwę o Ławicę w czasie Powstania Wielkopolskiego i zdobyty wówczas przez powstańców niemiecki sprzęt lotniczy, określany jako największy łup wojenny w dziejach polskiego oręża.

Z kolei marszałek Marek Woźniak wziął udział w poznańskich obchodach Dnia Wolności i Solidarności, ustanowionego dla uczczenia rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych. Na uroczystości, organizowane przez wielkopolską „Solidarność", złożyły się msza św. w kościele przy ul. Fredry oraz składanie kwiatów przed pomnikiem Poznańskiego Czerwca 1956.

– 31 sierpnia 1980 roku Polacy dobitnie i skutecznie stanęli po stronie wolności. „Solidarność" rozpoczęła wówczas w Stoczni im. Lenina w Gdańsku rewolucję polityczną, by 9 lat później, w czerwcu, ostatecznie zakończyć ją wyborczym zwycięstwem! – przypomniał z okazji sierpniowej rocznicy Marek Woźniak. – Poza postulatami dotyczącymi praw pracowniczych, strajkujący mieli też na sztandarach wolność słowa i zniesienie cenzury. Chcieli walczyć o prawdę! Brzmi znajomo?

Natomiast 1 września mszą św. w kościele pw. św. Józefa oraz podczas uroczystości przy pomniku Armii Poznań przypomniano rocznicę wybuchu II wojny światowej. Wraz z przedstawicielami samorządów miasta Poznania i powiatu poznańskiego wieniec biało-czerwonych kwiatów, oddając hołd bohaterom i ofiarom wojny, złożył wicemarszałek Wojciech Jankowiak. **ABO**

Enigma w Argentynie

FOT. IRENE MOSZORO DE CHIESA

Wystawę otworzyli Bartłomiej Moszoro oraz Juan Farina.

Wystawę o poznańskich kryptologach pn. „Enigma. Odszyfrować zwycięstwo" zaprezentowano w sierpniu w Argentynie.

Wydarzenie prezentujące ekspozycję, przetłumaczoną na język hiszpański, odbyło się 14 sierpnia na Universidad Nacional de Rosario. Licząca blisko 250 osób publiczność, zapoznała się z wystawą i wysłuchała wykładów przygotowanych przez pracowników naukowych miejscowego uniwersytetu.

Juan Farina, dyrektor Instytutu Politechniki na uczelni w Rosario, opowiedział o historii niemieckiej maszyny szyfrującej Enigma, pracy polskich kryptologów i matematyków przed i w czasie II wojny światowej, a także o znaczeniu złamania szyfrów w zwycięstwie nad nazistowskimi Niemcami.

Prezentacje wygłosili też Pablo Ramis i Alejandro Rodriguez Costello, profesorowie informatyki oraz Bartłomiej Moszoro, konsul honorowy RP w Rosario.

Jeszcze we wrześniu wystawa zostanie pokazana w Domu Polskim w Buenos Aires. Okazją będzie Tydzień Polskiej Kultury i Noc Muzeów.

Organizacja tego przedsięwzięcia była możliwa dzięki współpracy samorządu województwa z ambasadą RP w Buenos Aires. Przypomnijmy, że przygotowana w UMWW ekspozycja „Enigma. Odszyfrować zwycięstwo" była już pokazywana w kilkudziesięciu miastach w Polsce i na świecie. **RAK**

Nowa droga otwarta

Kierowcy korzystają ze zmodernizowanej dzięki unijnym dotacjom trasy nr 444 w powiecie ostrzeszowskim.

Trasę wojewódzką nr 444 rozbudowano na odcinku o łącznej długości blisko 10 kilometrów w powiecie ostrzeszowskim, na terenie gminy Ostrzeszów. Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich w Poznaniu zrealizował tę wartą ponad 38 mln zł inwestycję (w imieniu regionalnego samorządu) w latach 2021-2023.

Przedsięwzięcie, z wykorzystaniem unijnych dotacji z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego 2014+, podzielono na dwa etapy, co znacząco wpłynęło na bezpieczeństwo i komfort podróżowania.

– Cieszymy się, że zadanie zrealizowano pomyślnie i, co warto podkreślić, ze znacznym finansowym udziałem Unii Europejskiej. Oczywiście, drogowych potrzeb jest wiele, ale przymierzamy się do kolejnych zadań na terenie powiatu ostrzeszowskiego – mówił 31 sierpnia w Ostrzeszowie podczas uroczystości podsumowującej zrealizowaną inwestycję wicemarszałek Wojciech Jankowiak. – Trzeba jednak pamiętać, że przygotowanie takiego przedsięwzięcia od pomysłu do realizacji wymaga czasu i cierpliwości.

FOT. ARCHIWUM UMWW

Wicemarszałkowi Wojciechowi Jankowiakowi przypadł do gustu zabytkowy wóz, który był atrakcją podczas uroczystości w Ostrzeszowie.

Zakres robót na trasie nr 444 objął: przebudowę i wzmocnienie nawierzchni, korektę istniejących skrzyżowań, budowę dróg rowerowych i pieszo-rowerowych, montaż elementów bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz budowę zjazdów do posesji, poboczy, rowów, skarp czy kanalizacji deszczowej.

Rozbudowa trasy od Szklarki Myślniewskiej do drogi krajowej nr 11 to odcinek o długości 6,7 km i wartości ponad 25 mln zł, a dofinansowanie z Unii Europejskiej wyniosło 19 mln zł.

Z kolei modernizacja od drogi krajowej nr 25 do Szklarki Myślniewskiej to odcinek o długości 2,8 km, wartości 13 mln zł, a dotacja unijna na ten cel sięgnęła 8 mln zł. **RAK**

Świętogórskie muzykowanie

XVIII już edycja festiwalu Musica Sacromontana odbędzie się na przełomie września i października na Świętej Górze w Gostyniu.

Koncerty w urokliwej gostyńskiej bazylice stanowią zawsze nie lada gratkę dla melomanów. Co tym razem organizatorzy przygotowali na cztery jesienne wieczory (30 września oraz 1, 7 i 8 października)?

Tytuły kolejnych muzycznych spotkań to: „Nieznany Józef Zeidler – skarby Biblioteki Świętogórskiej", „Mazurki polskie – utwory ze zbiorów Biblioteki Świętogórskiej", „Czterech Mozartów" oraz „Cztery Pory Roku". Nie zabraknie wybitnych wykonawców, w tym muzyków z ogarniętych wojną ukraińskich miast.

Wstęp na koncerty, jak zawsze, jest bezpłatny, a szczegółowe informacje na temat festiwalowych wydarzeń można znaleźć na stronach internetowych: www.sacromontana.pl i www.jozefzeidler.eu. **ABO**

FOT. ARCHIWUM

„Monitor" tradycyjnie jest jednym z patronów medialnych wydarzenia, wspieranego finansowo przez samorząd województwa.

Dwa dni kobiecych debat

W dniach 2-3 września na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich odbył się XV Kongres Kobiet.

Jubileuszowa edycja kongresu, zorganizowana pod hasłem „Kobiety mają głos! Równość, edukacja, przyszłość", zgromadziła panie z całej Polski, reprezentujące różne zawody, grupy wiekowe i poglądy. Wśród nich były m.in. Paulina Stochniałek z zarządu województwa oraz reprezentujące sejmik radne.

Podczas bezpłatnego wydarzenia odbyło się 6 sesji plenarnych, 77 paneli w 17 obszarach tematycznych (z udziałem ponad 300 panelistek) oraz 25 warsztatów.

FOT. ARCHIWUM UMWW

Od lewej: Paulina Stochniałek, Katja Krüger, Danuta Hübner i Katarzyna Kasia.

Szklane sufity (dla kobiet) nadal istnieją, zarówno w polskim parlamencie, jak i w samorządach

Uczestniczki dyskutowały m.in. o nowoczesnej edukacji, zdrowiu, ekologii, polityce socjalnej, równościowej ekonomii, Europie, problemie migracyjnym, kulturze, samorządach, polityce i o wielu innych zagadnieniach, które dotyczą kobiet we współczesnej Polsce.

Otwierając dyskusję na temat „Europejskiego przywództwa kobiet", Paulina Stochniałek podkreślała, że kobiety chcą być liderkami i przewodzić, i mają ku temu kompetencje: umieją słuchać, być razem w grupie i są nastawione na osiąganie wspólnego celu.

Odwołując się do własnych doświadczeń, zaznaczyła: – To ludzie, którzy mnie otaczają, budują mnie jako liderkę. Tylko razem możemy robić rzeczy wartościowe.

Dodała też, że szklane sufity (dla kobiet) nadal istnieją, zarówno w polskim parlamencie, jak i w samorządach. A na kongresie sporo uwagi poświęcono właśnie równym prawom i szansom dla kobiet i mężczyzn.

Wśród gości wydarzenia była m.in. delegacja z Bretanii – partnerskiego regionu Wielkopolski. Katja Krüger (radna regionalna Bretanii ds. współpracy europejskiej i międzynarodowej, solidarności międzynarodowej i młodzieży) omówiła np. francuskie doświadczenia z działań administracji regionalnej (jako pracodawcy) na rzecz zapewniania równouprawnienia. To działania w sferze rekrutacji, szkoleń, kształtowania kariery zawodowej.

Z kolei europosłanka i była komisarz UE prof. Danuta Hübner zauważyła, że sfera publiczna zaczyna premiować obecność kobiet, ponieważ one lepiej adaptują się do rozumienia nowego przywództwa jako troski o dobro społeczne.

We współorganizację wydarzenia włączyły się podległe samorządowi województwa instytucje: Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Poznaniu oraz Wielkopolskie Samorządowe Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego. **RAK**

ZARZĄD ODPOWIADA

Przedstawiamy wyciąg z odpowiedzi udzielonych na wcześniejsze interpelacje i zapytania radnych.

Wicemarszałek Wojciech Jankowiak
– odpowiedział Adamowi Bogrycewiczowi w sprawie dofinansowań udzielonych samorządowi województwa z programów rządowych w latach 2007-2023. Poinformował o zadaniach, które były realizowane w podległych placówkach oświatowych i podmiotach leczniczych, dotyczyły zakupu zeroemisyjnego taboru kolejowego, a także dróg wojewódzkich. Przekazał informację o wartości tych zadań, kwotach dofinansowania i wkładzie własnym województwa.
– odpowiadając na interpelację Małgorzaty Waszak-Klepki w sprawie możliwości wsparcia jubileuszu 150. rocznicy powstania OSP Starówka w Koninie oraz jubileuszu 90. rocznicy powstania Towarzystwa im. F. Chopina w Warszawie, poinformował, że oba podmioty są zaliczane do organizacji pozarządowych, w związku z tym mogą wziąć udział w otwartym konkursie ofert w dziedzinie kultury przewidzianym pod koniec 2023 roku.
– przesłał Łucji Zielińskiej najważniejsze informacje dotyczące projektów „Cyfrowa Szkoła Wielkopolsk@ 2030" oraz „Czas zawodowców dla Wielkopolski". Wskazał czas, realizatorów i wartość przedsięwzięć, zasady rekrutacji szkół, planowane efekty rzeczowe i rezultaty projektów, a także zaplanowane zadania.

Wicemarszałek Krzysztof Grabowski
– przekazał Tatianie Sokołowskiej, że samorząd województwa od 2021 roku, jako pierwszy w Polsce, realizuje „Program ograniczania marnotrawstwa i strat żywności". W jego ramach ogłaszane są konkursy dotacyjne dla NGO i JST dotyczące ośrodków ograniczania marnotrawstwa żywności i pomocy żywnościowej, współfinansowania kosztów transportu i magazynowania żywności, tworzenia jadłodzielni, zakupów kuchni mobilnych. Ponadto dla wszystkich grup wiekowych prowadzona jest edukacja w formie pokazów kulinarnych, warsztatów oraz prelekcji.

Członek zarządu województwa Paulina Stochniałek
– odniosła się do interpelacji Ewy Panowicz na temat finansowania całodobowego punktu profilaktyki intymnej dla mieszkanek Leszna, Rawicza i Kościana. Wskazała, że tryb oraz zasady finansowania i funkcjonowania takich punktów wymagają przeanalizowania, z uwzględnieniem równego dostępu dla wszystkich mieszkańców województwa na całym jego obszarze. Poinformowała, że w najbliższym czasie nie jest planowane uruchomienie takich punktów, jednak po szczegółowej analizie nie wyklucza się rozpoczęcia ich działalności.

Członek zarządu województwa Jacek Bogusławski
– wskazał Andrzejowi Pichetowi, że obowiązującym aktem prawnym dla Parku Krajobrazowego Dolina Baryczy jest uchwała sejmiku z maja 2020 r., której projekt został uzgodniony przez wszystkie właściwe samorządy oraz RDOŚ w Poznaniu. Mając na uwadze fakt, że stawy rybne stanowią sztuczne zbiorniki wodne usytuowane na wodach płynących, należy uznać, że na obszarze parku nie jest możliwe stawianie nowych obiektów budowlanych w pasie szerokości 100 m od tych stawów. Dlatego zasadne jest powoływanie się przez RDOŚ na przywołany wcześniej zakaz. Dotąd do UMWW ani do Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego nie wpłynęły informacje od samorządów o konieczności doprecyzowania lub innej zmiany przedmiotowej uchwały sejmiku.

Dyrektor Departamentu Polityki Regionalnej UMWW Grzegorz Potrzebowski
– z upoważnienia marszałka przekazał Zofii Szalczyk, że decyzję o zakończeniu działalności punktu informacyjnego funduszy europejskich w Lesznie podjęło Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej. Województwo wielokrotnie odwoływało się od tej decyzji, stanowisko w tej sprawie przyjął też niedawno sejmik. W przypadku pozytywnej odpowiedzi resortu UMWW wyłoni w konkursie operatora punktu w Lesznie, w przypadku negatywnej – zwiększy liczbę dyżurów pełnionych w subregionie leszczyńskim przez konsultantów punktu z Poznania.

Dyrektor Biura Komunikacji Zewnętrznej i Promocji UMWW Marcin Fuszpaniak
– odpowiadając w imieniu marszałka, poinformował Małgorzatę Waszak-Klepkę, że Biuro Komunikacji Zewnętrznej i Promocji – po rozpoznaniu wielkości dofinansowania i formalnych możliwości współpracy promocyjnej z Ochotniczą Strażą Pożarną „Starówka" w Koninie – rozważy możliwość zabezpieczenia środków na organizację obchodów jubileuszowych organizatora w budżecie na 2024 rok. **ABO**

Sesja od kuchni, czyli kulisy

Jak wygląda typowy dzień posiedzenia sejmiku? Co dzieje się, zanim rozpocznie się transmisja? Czego nie widać w oku kamery?

FOT. 16X ARTUR BOIŃSKI

Tak wygląda sala sesyjna z perspektywy prowadzącego obrady i pozostałych osób zasiadających za stołem prezydialnym (wiceprzewodniczących, sekretarzy, pracowników Kancelarii Sejmiku). Posiedzenia są dostępne dla publiczności, a więc każdy może w nich uczestniczyć osobiście, a od początku obecnej kadencji – także śledzić internetową transmisję. Zanim jednak rozpoczną się (zazwyczaj w samo południe, w ostatni poniedziałek miesiąca) obrady, w typowym dniu sesyjnym wiele się dzieje. Nie wszystko też widać w internetowym przekazie…

Radni województwa mieszkają w różnych częściach Wielkopolski. Dla tych z najdalej położonych zakątków – jak dla Henryka Szopińskiego z Zakrzewa – dzień pracy, gdy w Poznaniu obraduje sejmik, zaczyna się wczesnym rankiem od wyjazdu z domu.

Przed południem odbywają się posiedzenia sejmikowych klubów: od największego PO…

…poprzez drugi liczebnie, a jedyny w tej kadencji opozycyjny, klub PiS…

…koalicyjny klub PSL…

…po najmniejszy, trzyosobowy klub Nowej Lewicy.

sejmikowych obrad

Zazwyczaj godzinę przed rozpoczęciem sesji w gabinecie przewodniczącego sejmiku spotyka się tzw. konwent (sejmikowe prezydium, szefowie klubów, marszałek), by omówić ramowy przebieg obrad.

Równolegle trwają techniczno-logistyczne przygotowania do sesji. Pracownicy Urzędu Marszałkowskiego dbają, by radnym nie zabrakło niczego, co niezbędne do sprawnego obradowania.

Bywa, że w ostatniej chwili nowe lub zmienione projekty uchwał muszą jeszcze zaopiniować odpowiednie komisje. Czasem takie obrady toczą się „na szybko" nawet w sali sesyjnej.

Ostatnie minuty przed „godziną zero" dziennikarze wykorzystują na przepytanie w kuluarach marszałka Marka Woźniaka. Czasem swoje briefingi organizują też poszczególne kluby.

Przewodnicząca Małgorzata Waszak-Klepka gotowa do rozpoczęcia sesji, ale radni do ostatniej chwili przekazują jeszcze swoje uwagi i propozycje albo np. zgłaszają, że wcześniej opuszczą obrady.

Do tego miejsca wstępu nie mają ani publiczność, ani nawet radni… Widok na salę sesyjną z reżyserki, w której pracownicy UMWW czuwają nad działaniem wszystkich urządzeń technicznych i dbają o sprawny przebieg transmisji.

Na wielkim ekranie nad stołem prezydialnym oraz na monitorach przed osobami prowadzącymi obrady wyświetlają się numery i nazwy kolejnych punktów obrad oraz przebieg i wyniki poszczególnych głosowań.

Za pomocą specjalnej aparatury usytuowanej przed fotelami, uruchamianej wyłącznie po wsunięciu imiennej karty, radni mogą głosować lub zgłaszać się do wypowiedzi.

W kuluarach, podczas przerw, przy kawie i przekąskach, radni i biorący udział w sesji goście mogą swobodniej porozmawiać nie tylko o tym, co jest przedmiotem obrad.

Przewodnicząca, uderzając laską, kończy sesję (zazwyczaj w godzinach późnopopołudniowych). Przed niektórymi radnymi jeszcze kilkugodzinna podróż do domu…

Święto chleba oraz plonów

W ostatnią niedzielę sierpnia wielkopolscy rolnicy spotkali się w Pleszewie, by – po pandemicznej przerwie – podziękować podczas

FOT. 10X PIOTR RATAJCZAK

Chlebem dzielił się m.in. bp Damian Bryl.

Wieńce przyciągnęły uwagę wielu gości.

Furorę na wystawie rolniczej zrobiły zabytkowe ursusy.

FOT. ARCHIWUM UMWW

Marszałek Marek Woźniak odebrał dożynkowy chleb od starostów dożynek Joanny Szymczak i Lucjana Kempińskiego.

Piotr Ratajczak

Dziś spotykamy się na ziemi pleszewskiej, by wyrazić słowa podziękowania dla naszych wielkopolskich rolników. Z ich pracy korzystamy wszyscy przez cały rok. Korzysta cała nasza społeczność, wspólnota samorządu województwa wielkopolskiego, który w tym roku świętuje jubileusz 25-lecia swojego powstania w nowej, demokratycznej formie – przywitał gości regionalnego święta plonów marszałek Marek Woźniak, podkreślając w swoim wystąpieniu kilka ważnych liczb.

Sukces Wielkopolski

– Jesteśmy dziś jednym z najlepiej rozwijających się regionów w Polsce, który przekroczył 75 procent średniej unijnej PKB na głowę mieszkańca, co z dumą podkreślam. Jest to nadal marzenie 13 polskich województw i kilkudziesięciu regionów Unii Europejskiej – wskazywał marszałek. – To są twarde dane, z którymi trudno dyskutować. Dziś to już ponad 83 procent średniej Unii Europejskiej na głowę mieszkańca. To jest sukces nas wszystkich. I piękny prezent, który sprawiliśmy sobie na 25-lecie regionalnego samorządu.

Dodajmy, że święto plonów wróciło do nas po czterech latach pandemicznej przerwy. 22. Wojewódzko-Diecezjalne Dożynki Wielkopolskie, których współgospodarzami byli marszałek Marek Woźniak i biskup kaliski Damian Bryl oraz starosta pleszewski Maciej Wasielewski i burmistrz Pleszewa Arkadiusz Ptak, odbyły się 27 sierpnia na stadionie miejskim w Pleszewie.

Podczas kilkugodzinnej uroczystości, która zgromadziła setki mieszkańców gminy i okolic, wielkopolscy rolnicy podsumowali tegoroczne żniwa (choć prace na polach jeszcze trwają), dziękując podczas mszy św. za plony, a także komentując straty, które od wielu lat powodują zmiany klimatu, m.in. coraz większa susza i powtarzające się anomalie pogodowe.

Wystawa i msza

Pierwszym punktem regionalnego święta plonów było, jak co roku, otwarcie wystawy rolniczej przez wicemarszałka Krzysztofa Grabowskiego. Obok boiska stanęło kilkanaście nowoczesnych maszyn: ciągniki, podnośniki, wielofunkcyjne przyczepy. Ten sprzęt z uwagą oglądali zarówno dzieci, jak i dorośli, choć trzeba przyznać, że największym zainteresowaniem zwiedzających (pewnie z sentymentu) i tak okazały się stare ursusy, uruchamiane specjalną korbą i powodujące spory hałas.

– Nasi wielkopolscy rolnicy mimo wielu trudności pokazują, że mogą dobrze gospodarować. Robią to, ponieważ kochają swoją pracę. Jako Samorząd Województwa Wielkopolskiego jesteśmy z nich dumni, gdyż mogą z powodzeniem konkurować ze swoimi kolegami nie tylko z Polski, ale i z innych krajów Unii Europejskiej – podkreślał podczas inauguracji tej części dożynek (w południe) Krzysztof Grabowski.

Godzinę później słowa uznania wobec trudu i pracy mieszkańców wsi powtórzył też marszałek Marek Woź-

Występ chóru i orkiestry dętej towarzyszył mszy świętej.

Dużym powodzeniem podczas święta plonów cieszyły się stoiska kilkunastu instytucji.

wraca po czterech latach

wojewódzkich dożynek za tegoroczne zbiory.

Dożynki zgromadziły 27 sierpnia wielu mieszkańców Pleszewa i gości.

Obrzędy dożynkowe zaprezentował tradycyjnie Zespół Pieśni i Tańca „Łany" z Poznania.

niak: – My, wielkopolscy samorządowcy, z ogromnym szacunkiem odnosimy się do wysiłku osób pracujących na roli i z dumą chwalimy się ich osiągnięciami. Niezmiennie, od lat, rolnictwo stanowi jedną z najważniejszych gałęzi wielkopolskiej gospodarki.

Następnie mszę świętą dziękczynną celebrował biskup kaliski Damian Bryl, który podczas homilii zauważył, że w gospodarowaniu na roli ważna jest nie tylko ludzka praca i zaangażowanie, ale również Boże błogosławieństwo.

– Dożynki to szczególny czas: spotkania, świętowania i bycia razem. Niech to będzie również czas zadumy i czas szczerego podziękowania. Niech spojrzenie na dożynkowy chleb pomoże nam głębiej przeżywać nasze życie – mówił bp Damian Bryl.

Dzielą się chlebem

Po mszy uczestnicy uroczystości obejrzeli tradycyjny obrzęd dożynkowy, zaprezentowany przez Zespół Pieśni i Tańca „Łany" Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Następnie marszałek, ks. biskup i samorządowcy podzielili się z uczestnikami spotkania chlebem z tegorocznych ziaren, przekazanym przez starostów dożynek Joannę Szymczak i Lucjana Kempińskiego.

Wielkopolscy rolnicy podsumowali tegoroczne żniwa, dziękując podczas mszy św. za plony, a także komentując straty, które od wielu lat powodują zmiany klimatu

Przypomnijmy, że starościna dożynek mieszka w Sulęcinie, od 15 lat prowadzi wraz z mężem Mirosławem ponad 45-hektarowe gospodarstwo. Pani Joanna jest laureatką w konkursie Wielkopolski Rolnik Roku. Z kolei starosta dożynek pan Lucjan pochodzi z Taczanowa Pierwszego, tam od 37 lat wraz z żoną Anną rozwija rodzinne gospodarstwo rolne, które liczy obecne 56 hektarów. Został uhonorowany m.in. odznaką „Zasłużony dla rolnictwa".

Tę część święta plonów zakończyło wręczenie nagród w okolicznościowych konkursach na najładniejszy wieniec dożynkowy i stoisko wystawowe. Pierwsze miejsce za wieniec zajął powiat koniński, drugie – dekanat stawiszyński, a trzecie – powiat grodziski. Nagrody za najciekawsze stoiska trafiły natomiast do: Gminnej Rady Kobiet Gminy Gołuchów, Koła Gospodyń Wiejskich Brzezie, Koła Gospodyń Wiejskich Wronów.

W tegorocznych dożynkach wzięli udział parlamentarzyści: Andrzej Grzyb, Katarzyna Pawliczak, Mariusz Witczak i Janusz Pęcherz, II wicewojewoda wielkopolski Beata Maszewska, samorządowcy z całego regionu (w tym radni województwa z wiceprzewodniczącym sejmiku Markiem Golą), prezes Agrounii Michał Kołodziejczak, przedstawiciele instytucji zaangażowanych w rozwój rolnictwa, służb mundurowych oraz duchowieństwa.

Po części oficjalnej przyszedł czas na świętowanie i część rozrywkowo-artystyczną, którą wieczornym koncertem zakończył zespół Bajm i Beata Kozidrak.

Na co jeszcze warto zwrócić uwagę?

Rowerem po pyszny koktajl

Dużym zainteresowaniem mieszkańców Pleszewa i gości cieszyło się m.in. kilkadziesiąt stoisk, przy których prezentowano m.in. regionalną żywność (miody, sery, wędliny, soki, mleko), ręczne wyroby (koszyki, hafty), ofertę finansową dla rolników (punkty doradztwa instytucji, agencji i banków) oraz oferowano możliwość wsparcia instytucjonalnego (banki żywności, sanepid, punkty informacyjne, np. w zakresie montażu instalacji odnawialnych źródeł energii).

Nowością było stoisko Wielkopolskiego Samorządowego Centrum Rozwoju Wsi w Sielinku. Ta powołana niedawno instytucja (o czym pisaliśmy w „Monitorze") przygotowała innowacyjny punkt, wyposażony m.in. w specjalny rower z mikserem do produkcji koktajli z wielkopolskich owoców. Z takiej możliwości pedałowania (około 20-30 sekund) i świetnej zabawy przy mieszaniu smacznego napoju skorzystało kilkaset osób.

Dzieci też nie narzekały na nudę. Były quizy z atrakcyjnymi nagrodami, naukowe i deszczowe eksperymenty dla najmłodszych, specjalne pokazy (także kulinarne z wykorzystaniem małej mobilnej kuchni warsztatowej), dmuchane zamki itp.

Dlaczego na miejsce święta plonów wybrano Pleszew?

Atuty Pleszewa

W kuluarach podkreślano, że to prężenie rozwijający się ośrodek miejski, który funkcjonuje zgodnie z koncepcją miasta 15-minutowego. Towarzyszy mu obszar rolniczy z imponującymi osiągnięciami.

Powiat pleszewski w konkursie „Pięknieje Wielkopolska Wieś" zrealizował 55 projektów na łączną kwotę dotacji niemal 1,7 mln zł. Z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich od 2015 r., w powiecie pleszewskim zakontraktowano dotąd prawie 11 mln zł z przeznaczeniem na inwestycje drogowe, 9 mln złotych na zadania wodno-kanalizacyjne, blisko pół miliona na obiekty kulturalne i ponad 5 mln na realizację inicjatyw oddolnych, poprzez LGD Stowarzyszenie „Wspólnie dla Przyszłości".

Wizytówkami Pleszewa są ponadto świetnie funkcjonujący szpital, czyli Pleszewskie Centrum Medyczne, czy wzorcowo zrewitalizowana (przy unijnym wsparciu z WRPO) Zajezdnia Kultury. ■

Najmłodsi nie mogli narzekać na brak atrakcji.

Wojewódzki wieniec przygotowano w CKiS w Kaliszu.

Wieczorem odbył się koncert Beaty Kozidrak i zespołu Bajm.

Zdjęcia nie oddają cierpienia ludzi,

Obrazy mówią więcej niż tysiąc słów. Dlatego publikujemy kilkanaście fotografii z albumu o zrujnowanej wojną Ukrainie i o szkodach

Od początku wybuchu wojny w Ukrainie samorząd województwa i podległe mu instytucje udzielają – w różnej formie – wsparcia sąsiadom zza wschodniej granicy. Dlaczego warto i trzeba pomagać? Wystarczy spojrzeć na zdjęcia z albumu przekazanego przedstawicielom Wielkopolski przez władze obwodu charkowskiego.

Karetki i koleje

Sejmik zdecydował w styczniu, że na pomoc rzeczową przekażemy Ukraińcom 5 mln zł. Kupimy m.in. 6 ambulansów, które jako darowizna trafią do obwodu charkowskiego na przełomie 2023/2024 r.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu już w marcu 2022 r. przekazała sprawne (choć używane) karetki. A tuż po wybuchu wojny UMWW dołączył do organizacji zbiórek i transportów pomocy humanitarnej dla obwodów charkowskiego i czernihowskiego. TIR-y z darami pojechały w marcu i w maju 2022 r.

W przewóz migrantów z polsko-ukraińskiej granicy w głąb kraju włączyła się też samorządowa spółka Koleje Wielkopolskie. Uruchomiono specjalne humanitarne pociągi z Przemyśla do Poznania i podczas 8 takich kursów przewieziono 2800 osób. Do 31 maja 2022 r. Ukraińcy mogli też bezpłatnie podróżować wszystkimi pociągami. Wydano 117 tys. darmowych biletów, a łączne koszty Kolei Wielkopolskich i Polregio sięgnęły 2,35 mln zł.

Szpitale, ROPS i WUP

W placówkach zdrowotnych podległych samorządowi regionu udzielono 1651 szpitalnych świadczeń medycznych (hospitalizacji) Ukraińcom. Najwięcej pacjentów trafiło do Wielkopolskiego Centrum Pediatrii: 120-150 maluchów tygodniowo, ale były to głównie porady ambulatoryjne. Dla porównania, WCP przyjmuje tygodniowo około 1100-1400 pacjentów.

W pomoc naszym sąsiadom włączył się też Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej, prowadzący w Poznaniu, Lesznie, Kaliszu, Koninie i w Pile centra integracji cudzoziemców. W tych placówkach można było skorzystać m.in. ze wsparcia językowego tłumaczy, wsparcia dyżurujących psychologów oraz prawników, kursów adaptacyjnych i języka polskiego, a także półkolonii dla dzieci z Ukrainy mieszkających w Wielkopolsce.

Z danych wynika, że z projektu ROPS skorzystało około 4300 uchodźców, a jego koszt do końca 2022 r. wyniósł 4,6 mln zł.

Na co jeszcze warto zwrócić uwagę?

Pracownicy Wojewódzkiego Urzędu Pracy dyżurują wraz z pracownikami PUP w Poznaniu w głównym punkcie recepcyjnym dla uchodźców w stolicy Wielkopolski. Udzielają informacji o rynku pracy, o aktualnych ofertach czy działaniach oferowanych przez publiczne służby zatrudnienia.

We wrześniu 2022 r. wystartował też warty 381 tys. program „Pomoc dla Ukrainy – doradztwo dla uchodźców i migrantów", realizowany w ramach grantu z ministerstwa rodziny.

Ferie dla dzieci

Od września 2022 r. bezpłatną naukę w marszałkowskich szkołach podjęło 170 osób z obywatelstwem ukraińskim. W ośrodkach doskonalenia nauczycieli zrealizowano ponadto specjalistyczne kursy dla pedagogów, którzy uczyli w oddziałach przygotowawczych dla dzieci ukraińskich.

Ważną częścią naszej pomocy sąsiadom są zorganizowane akcje wypoczynku dla najmłodszych. Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego zorganizował dwa turnusy (po 40 dzieci w każdym) w sierpniu 2022 r. i dwa kolejne – w listopadzie 2022 r.

Wcześniej, w lipcu 2022 roku, 80 uczniów z opiekunami z obwodu charkowskiego gościły też marszałkowskie wielkopolskie samorządowe centra kształcenia zawodowego i ustawicznego w Gnieźnie i Ostrowie Wielkopolskim.

Podobnie jest zresztą w 2023 r. (80 dzieci i 10 opiekunów, a także realizująca odrębny program grupa 20 ukraińskich nauczycieli), za co też płaci samorząd województwa.

Tę wyliczankę uzupełnia punkt informacyjny dla obywateli Ukrainy przebywających w Wielkopolsce, znajdujący się w holu UMWW przy al. Niepodległości 34 w Poznaniu. Z jego obsługą – posługującą się językami polskim, ukraińskim i rosyjskim – można skontaktować się w dni robocze w godzinach 8-16, także telefonicznie (61 626 66 55) lub e-mailowo (ukraina@umww.pl).

RAK

FOT. IZIUM CITY STATE ADMINISTRATION

Miasto Izium pod rosyjską okupacją, 20 kwietnia 2022 r.

FOT. DMYTRO BORODIN

Zrujnowany budynek przy ul. Szewczenki w Charkowie, 23 czerwca 2022 r.

FOT. PAVLO VELITSKYI

Lew Gennadiyovych jest jedyną osobą, która mieszka w 9-piętrowym, zniszczonym przez rosyjską rakietę domu w Charkowie.

FOT. PAVLO DOROHOY

Życie na peronie stacji metra „Kijowska", 26 marca 2022 r.

ale pokazują ogrom zniszczeń

wyrządzonych naszym sąsiadom przez rosyjskie pociski.

FOT. STATE EMERGENCY SERVICE OF UKRAINE, KHARKIV REGION DEPARTMENT

Rozminowywanie bomby lotniczej na dachu IX piętra, Charków, 23 czerwca 2022 r.

FOT. STATE EMERGENCY SERVICE OF UKRAINE, KHARKIV REGION DEPARTMENT

Zrujnowany zabytek architektury „Dom Masłowskiego", ul. Swobody 8, Charków.

FOT. STATE EMERGENCY SERVICE OF UKRAINE, KHARKIV REGION DEPARTMENT

Zniszczenia na drodze na przedmieściach Charkowa.

FOT. OLENA DOLZHENKO

Zniszczony budynek mieszkalny w płn. Saltiwce, dzielnicy Charkowa.

FOT. LEONID LOGVYNENKO

Miejscowość Barwinkowo, lej po rosyjskim pocisku.

FOT. IRYNA RYBAKOVA, PR OFFICER, 93RD INDEPENDENT KHOLODNYI YAR MECHANIZED BRIGADE

Pozostałości zniszczonego rosyjskiego sprzętu.

Spiskowanie po wielkopolsku

Czy – wbrew obiegowym opiniom – mieszkańcy naszego regionu byli przez lata skłonni do konspiracji?

Marek Rezler

Tytuł tekstu – zdawałoby się – jest zaskakujący. Wiele zjawisk i wydarzeń można kojarzyć z Wielkopolską, ale spiski, knowania, działania na pograniczu prawa? Przeciwnie, Wielkopolanie mają opinię osób statecznych, spokojnych, jak najdalszych od wzniecania jakichkolwiek buntów. Chyba że nastąpi coś naprawdę wyjątkowego, jak w maju 1920 roku, czy w czerwcu 1956 roku, i wtedy poznaniak „się rusza". Ale spisek wymagający planowania, zakonspirowanej organizacji? Jak to wyglądało w rzeczywistości? Czy Wielkopolanie zawsze byli rzetelni i sumienni, nie starali się narażać? Kiedyś pisaliśmy o tym, że zdarzały się im mniej lub bardziej jawne wystąpienia przeciwko przedstawicielom władzy centralnej, ale spisek to już inny szczebel niezgody.

Podejrzane średniowiecze

W okresie średniowiecza, zwłaszcza w czasach rozbicia dzielnicowego, pojęcia państwa i lojalności państwowej były zupełnie inne niż dzisiaj. Służyło się konkretnemu panu, razem z nim spiskowało przeciwko rywalowi, a i bunty się zdarzały.

Wydaje się, że jednym z pierwszych przypadków wielkopolskiego spiskowania było domniemane zaangażowanie niektórych rodów wielkopolskich w akcję skierowaną w 1296 roku przeciwko królowi Przemysłowi II. Brandenburczycy dokonali wtedy wypadu przez Noteć na zameczek w Rogoźnie. Próbowano porwać króla i później wymusić na nim ustępstwa polityczne. Przemysł jednak stawił zbrojny opór i w rezultacie nie przeżył napadu. Na setki lat później do rodów Zarembów i Nałęczów przylgnęło oskarżenie o współudział w spisku. Niedawne badania historyków średniowiecza podały jednak w wątpliwość to oskarżenie, które, znając realia epoki, utrzymane było w prawidłach politycznych tamtych czasów.

Za rządów Władysława Łokietka wojewodą poznańskim i starostą generalnym Wielkopolski był Wincenty z Szamotuł. Powierzano mu ważne funkcje i stanowiska, Wincenty uczestniczył w walkach z Krzyżakami, ale już okoliczności zawarcia rozejmu z Brandenburgią (1329--1332) naznaczone były niejasnymi komentarzami. Podejrzewano, choć tego nie udowodniono, że wojewoda działał na dwa fronty.

Inne podłoże miało zachowanie wojewody poznańskiego Maćka Borkowica, który wiele kłopotu sprawiał królowi Kazimierzowi Wielkiemu. Niezwykle ambitny i wrażliwy, nie cofał się przed wystąpieniem zbrojnym i knuciem przeciwko monarsze, co zakończyło się wyrokiem i śmiercią w lochu głodowym zamku Olsztyn koło Częstochowy.

FOT. ARCHIWUM

Czy w zamach na Przemysła II, tak zobrazowany przez Jana Matejkę, zaangażowane były wielkopolskie rody?

FOT. 2X ARTUR BOIŃSKI

Na pierwszym planie sięgający korzeniami XIX wieku areszt śledczy przy ul. Młyńskiej, symbol represji różnych władz wobec tych, którzy przeciwko nim spiskowali.

Głaz upamiętniający akcję „Bollwerk" z 1942 r. – najbardziej spektakularne przedsięwzięcie wielkopolskiego podziemia w okresie okupacji hitlerowskiej.

Powstańcze wsparcie

Wielkopolanie mieli swój znaczący udział w powstańczych przygotowaniach 1846 roku, w czasie Wiosny Ludów i powstania styczniowego. Z dzisiejszego punktu widzenia były to działania, których forma mogłaby budzić zdziwienie. Wydarzenia lat 1846 i 1848, w dużej mierze inspirowane przez parysko--londyńskie kręgi Towarzystwa Demokratycznego Polskiego, były niezgodne z mentalnością Wielkopolan i z przyjętą przez nich metodą działania, opartą na pracy organicznej – połączonej z przygotowaniem powstania, ale jednego, skutecznego. Władze policyjne, zwłaszcza ówczesny pruski prezydent policji w Poznaniu, Julius von Minutoli, na ogół dobrze były zorientowane w tym, co dzieje się w polskich środowiskach patriotycznych i jedynie czekały na denuncjację, oficjalny donos z polskiej strony, by przystąpić do działania – czego się i doczekali.

Podobną orientację Prusacy mieli w realiach wielkopolskiej pomocy dla powstania styczniowego i niekiedy skutecznie likwidowali polskie ośrodki kierownicze tej akcji.

W okresie zaboru konspiracja niepodległościowa objęła także młodzież gimnazjalną, ale i w tym środowisku konspiracja pozostawiała wiele do życzenia. Najbardziej powszechne było zakonspirowane Towarzystwo Tomasza Zana, które prowadziło działalność samokształceniową wśród polskich uczniów. Działacze organizacji ponosili konsekwencje swej postawy. Ale bywały przypadki ujawnienia przez dyrekcje szkół faktu istnienia organizacji na terenie gimnazjum. Zdarzył się nawet przypadek wezwania przez dyrektora zarządu „zakonspirowanego" towarzystwa, podczas którego pedagog ujawnił swoją znajomość rzeczy i prosił uczniów o bardziej dyskretne działanie, by uniknąć blamażu przed władzami szkolnymi…

Oczywiście nie można pominąć tajnego nauczania prowadzonego przez polskie nauczycielki (zwłaszcza zrzeszone w Towarzystwie Przyjaciół Wzajemnego Pouczenia się oraz Opieki nad Dziećmi „Warta"), które nawet stawały przed sądami i odbywały kary więzienia.

Zagłębie szpiegów

Powstanie z lat 1918-1919 najczęściej analizowane jest przez pryzmat przygotowań poprzedzających wybuch walk, okoliczności samego wybuchu i wreszcie bitew prowadzonych w poszczególnych częściach regionu. Realia tej walki sprzyjały jednak problemom związanym z dyscypliną, czego swoistym ukoronowaniem było utworzenie Poznańskiego Ochotniczego (bardziej realistyczne byłoby napisanie „Ochotniczego") Batalionu Śmierci i wysłanie oddziału na front wschodni. Zdarzały się w oddziałach, zwłaszcza na początku powstania, przypadki samowoli, a nawet małych buntów. Obiektywnie jednak trzeba przyznać, że jawnej zdrady nie było, a jeżeli takie sytuacje się zdarzały, to sporadycznie.

W okresie międzywojennym położenie Wielkopolski było bardzo specyficzne. Region z trzech stron graniczył z Niemcami. Mniejszość niemiecka była tu silna i polskie środowiska, zwłaszcza patriotyczne, podlegały uważnej obserwacji. Z drugiej strony to właśnie w Wielkopolsce był silnie rozbudowany żywioł patriotyczny, wsparty przez wszechwładną tu endecję i Polski Związek Zachodni. Nieprzypadkowo polski wywiad do Niemiec rekrutował kandydatów właśnie z Wielkopolski, znanej z patriotycznych nastrojów, znajomości realiów niemieckich, o języku nie wspominając. Z drugiej strony Niemcy bardzo dobrze byli zorientowani w sytuacji polskich środowisk, co natychmiast wykorzystano we wrześniu 1939 roku, w czasie realizacji eksterminującej polskie elity akcji Tannenberg.

Wiele zjawisk i wydarzeń można kojarzyć z Wielkopolską, ale spiski, knowania, działania na pograniczu prawa?

Bo Niemcy nie pozwalali?

Włączenie regionu (choć na innych zasadach administracyjnych niż wcześniej) do Rzeszy i realia miejscowe od razu postawiły polską konspirację niepodległościową w Kraju Warty w zupełnie innej sytuacji niż polski ruch niepodległościowy w Generalnym Gubernatorstwie. Warunki terenowe uniemożliwiały prowadzenie walki partyzanckiej, a liczne polskie organizacje niepodległościowe tworzone w Kraju Warty bardzo szybko były likwidowane – i to najczęściej w całości, od dowódcy po szeregowego konspiratora. Struktury niektórych organizacji, jak Wojsko Ochotnicze Ziem Zachodnich, były rozbijane, członkowie Armii Krajowej byli tu aresztowani, więc jej szeregi odtwarzano kilkakrotnie. Pojedyncze przypadki zdrady oczywiście się zdarzały, ale mimo wszystko ruch oporu w Kraju Warty był aktywny i skuteczny, choć ponosił wyjątkowo bolesne straty.

Po wojnie zrodziły się niesympatyczne, a niekiedy nawet szydercze opinie wśród mieszkańców innych regionów, jakoby w Wielkopolsce nic się nie działo, bo Niemcy nie pozwalali… Na szczęście dziś już takie zdanie spotykane jest coraz rzadziej.

Była jednak organizacja utworzona przez Wielkopolan, działająca w Generalnym Gubernatorstwie, która nigdy przez okupanta nie została zdekonspirowana: Tajny Uniwersytet Ziem Zachodnich, złożony z wysiedlonych z Poznańskiego naukowców, działający w Generalnym Gubernatorstwie do wybuchu powstania warszawskiego. Okazało się, że Wielkopolanie potrafili być nie gorsi, a nawet lepsi niż zaprawieni w konspiracyjnych działaniach mieszkańcy Polski centralnej.

Wniosek z naszych rozważań wydaje się oczywisty: Wielkopolanie niczym specjalnym się nie różnili od mieszkańców innych dzielnic Polski pod względem działań przeciwko oficjalnej (w danym okresie) władzy. Bywali tak samo niepokorni. Różnica tkwiła tylko w metodzie postępowania i podejmowanych przygotowaniach, a to już w dużej mierze wynikało z odmiennej mentalności Wielkopolan, związanej z cechami regionalnymi. ■

Edukacja, która wyrównuje szanse

Jak wygląda szkolnictwo specjalne w marszałkowskich placówkach?

Samorząd województwa chce zapewnić naukę wszystkim dzieciom, także tym specjalnej troski, doświadczonym przez los. Zadanie nie jest łatwe, bo edukację należy indywidualnie dostosować do potrzeb i możliwości uczniów.

Co znajdziemy w ofercie na rok szkolny 2023/24?

Dobra kadra i baza

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niesłyszących im. Józefa Sikorskiego w Poznaniu kształci dzieci i młodzież słabosłyszące, głuche, dzieci i młodzież z afazją oraz z niepełnosprawnościami sprzężonymi. Terapią i nauczaniem objęci są wychowankowie w wieku od 2 miesięcy do 24. roku życia.

Atutami placówki są m.in. wykwalifikowana kadra, nowoczesna baza edukacyjna, innowacyjne metody nauczania oraz dobra zdawalność egzaminów zawodowych i maturalnych. Ośrodek współpracuje z uczelniami, firmami, instytucjami kultury.

Edukacja jest wieloetapowa. Najmłodsi objęci są wczesnym wspomaganiem rozwoju dziecka. Następnie są przedszkole i szkoła podstawowa. W ramach 3-letniej branżowej szkoły I stopnia młodzież kształci się w zawodach: cukiernik, fotograf, fryzjer, krawiec, kucharz, ogrodnik, tapicer. 5-letnie technikum umożliwia zdobycie zawodów: technik fotografii i multimediów oraz technik informatyk. W ramach ośrodka działa także 4-letnie liceum ogólnokształcące oraz szkoła policealna o kierunkach: technik usług kosmetycznych i florysta.

Z kolei 3-letnia szkoła przysposabiająca do pracy kierowana jest do uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym oraz uczniów z niepełnosprawnościami sprzężonymi.

Z resocjalizacją

Wielkopolski Samorządowy Zespół Placówek Terapeutyczno-Wychowawczych w Cerekwicy Nowej to placówka, która kształci i wspiera rozwój młodzieży niedostoswanej społecznie i zagrożonej niedostosowaniem społecznym. Działa tu MOW, który jest placówką resocjalizacyjną, przeznaczoną dla dziewcząt, oraz MOS dla dziewcząt.

FOT. ARCHIWUM DE UMWW

Samorząd chce zapewnić naukę wszystkim dzieciom.

Oferta edukacyjna obejmuje klasy VII i VIII szkoły podstawowej, szkołę branżową I stopnia w zawodzie kucharz, klasy I-III oraz LO. Wykwalifikowani specjaliści identyfikują potrzeby nieletnich, diagnozują problemy i korygują relacje rodzinne. Głównym celem kształcenia oraz terapii jest indywidualne stymulowanie rozwoju podopiecznych, przygotowanie ich do funkcjonowania w społeczeństwie oraz rozwijanie uzdolnień i pasji.

Na północy

Wielkopolskie Samorządowe Centrum Edukacji i Terapii w Starej Łubiance już od ponad 60 lat dba o wszechstronny rozwój swoich wychowanków. To szkoła przeznaczona dla młodzieży w normie intelektualnej oraz z różnymi rodzajami niepełnosprawności.

W ramach LO działa oddział z rozszerzonym językiem obcym oraz oddział dla uczniów o specjalnych potrzebach, w tym ze spektrum autyzmu (jedyna taka szkoła w rejonie!).

Nauka w technikum umożliwia zdobycie zawodów: technik ogrodnik i technik architektury krajobrazu. Branżowa szkoła I stopnia kształci w zawodach: cukiernik, ogrodnik, mechanik-operator, pracownik pomocniczy obsługi hotelowej.

Do branżowej szkoły I stopnia z oddziałami specjalnymi przyjmowani są uczniowie z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim, z kolei w szkole specjalnej przysposabiającej do pracy kształcą się ci z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym oraz z niepełnosprawnościami sprzężonymi. W ośrodku działa też szkoła policealna oraz LO dla dorosłych. **RAK**

Zgłoś szkołę lub nauczyciela

Do 15 września trwa przyjmowanie zgłoszeń w konkursach Wielkopolska Szkoła Roku i Wielkopolski Nauczyciel Roku.

Samorząd województwa zaprasza do udziału w kolejnej, siódmej już edycji przedsięwzięcia. Konkursy pozwalają docenić wyróżniające się szkoły i przedszkola z naszego regionu oraz uhonorować pedagogów mających szczególne osiągnięcia dydaktyczne i wychowawcze.

Aplikacje należy złożyć w UMWW do 15 września (szczegóły na umww.pl). Placówkę może zgłosić dyrektor, organ prowadzący, rada pedagogiczna lub rada rodziców. Z kolei kandydaturę nauczyciela powinni zgłosić dyrektor szkoły, rada pedagogiczna, rada rodziców, związki zawodowe.

Rozstrzygnięcie obu konkursów nastąpi 19 października podczas gali w Sali Ziemi (MTP). Zwycięzcy, jak co roku, otrzymają nagrody finansowe i pamiątkowe statuetki.

Przypomnijmy, że w latach 2016-2022 nagrodzono łącznie 110 szkół i 101 nauczycieli, a organizatorem konkursów jest Departament Edukacji i Nauki Urzędu UMWW. **RAK**

84.
rocznica powstania
Polskiego Państwa Podziemnego

27 września 2023, Poznań

WIELKOPOLSKA
SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO

Zarząd Okręgu Wielkopolska
ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ

Szanowni Państwo, Drodzy Wielkopolanie

Historia narodu, pisana w podziemiu... Pisana heroizmem i krwią. W imię Polski.
Polskie Państwo Podziemne było głosem narodu, który miał zostać unicestwiony.
Hitler, Stalin, machina śmierci, a po wojnie niekończące się szykany...

Dziś spokój i cisza, orły unoszące się nad sześcioma słupami pamięci, oszklona krypta.
Kamień i rdza. Tylko pamięć bólu i ofiary złożonej z bohaterów
tamtych mrocznych czasów wciąż krzyczy...

Spotkajmy się przy tym pomniku w sercu Poznania, tradycyjnie, 27 września.
Zatrzymajmy się myślami przy tych, którzy za wolną Ojczyznę przelali krew i oddali życie.
Oddajmy hołd twórcom i uczestnikom Polskiego Państwa Podziemnego,
by wspólnie uczcić 84. rocznicę powstania tego fenomenu na skalę świata.
I narodowi, który musiał zejść do podziemia, by przetrwać piekło na ziemi.
Chwała Bohaterom!

Marek Woźniak
Marszałek Województwa Wielkopolskiego

PROGRAM UROCZYSTOŚCI

godz. 10.00 Msza Święta Akowska w Kościele pw. Najświętszego Zbawiciela, ul. Fredry 11
godz. 11.15 Uroczystość przy pomniku Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej, u zbiegu ul. Wieniawskiego i al. Niepodległości

Na hulajnodze, wrotkach, rolkach i segwayu

Skończyły się wakacje i zaczynamy codzienne wyprawy do szkoły czy pracy. Można tam dotrzeć nie tylko samochodem i rowerem.

Coraz więcej osób zaczyna korzystać z alternatywnych do samochodu środków transportu. Zarówno tramwaje, autobusy, rowery, jak i urządzenia transportu osobistego, zyskują coraz większą popularność. Tej ostatniej grupie chcemy poświęcić więcej uwagi.

Niestety, w ślad za rosnącą liczbą tych pojazdów na naszych ulicach nie idzie znajomość przepisów regulujących ich użytkowanie. A to bardzo poważny problem, który niejednokrotnie już doprowadził do wielu, czasami poważnych zdarzeń.

Elektryczne hulajnogi i inne urządzenia transportu osobistego są często traktowane jak gadżety, zabawki, a niewiele osób wie, że korzystając z nich, należy przestrzegać dotyczących ich przepisów. Dla łatwiejszego przyswojenia tej wiedzy poniżej publikujemy specjalną tabelę, w której znajdują się najważniejsze regulacje dotyczące używania takich urządzeń.

Poruszając się nimi, należy pamiętać o obowiązujących przepisach ruchu drogowego.

Istotne jest przede wszystkim, aby dzieci, które nie ukończyły 10. roku życia, nie poruszały się same po drodze, gdyż nie znając zasad ruchu, mogą doprowadzić do niebezpiecznych sytuacji, zagrożenia zdrowia lub życia.

Pamiętajmy też, że dziecko do lat 10 może poruszać się hulajnogą elektryczną czy urządzeniem transportu osobistego tylko w strefie zamieszkania i, co bardzo ważne, pod opieką osoby dorosłej.

Należy zdawać sobie sprawę z faktu, że w razie jakiegokolwiek zdarzenia lub wypadku z udziałem dziecka (poruszającego się samodzielnie rowerem, hulajnogą bądź urządzeniem transportu osobistego), nieposiadającego wymaganych przepisami uprawnień (przynajmniej karta rowerowa), ubezpieczyciel może odmówić wypłaty stosownego odszkodowania.

Zgodnie z wprowadzonymi przepisami, nie tylko policja, ale też straż gminna lub miejska mogą dokonywać kontroli kierujących rowerami, hulajnogami elektrycznymi i urządzeniami transportu osobistego. Funkcjonariusze tych służb są upoważnieni również do legitymowania, zatrzymania pojazdu osoby poruszającej się przy użyciu urządzenia wspomagającego ruch oraz wydawania poleceń co do sposobu korzystania z drogi.

mł. asp. Monika Klejnowska – WRD KWP w Poznaniu.

PRZEPISY OBOWIĄZUJĄCE W USTAWIE PRAWO O RUCHU DROGOWYM

dotyczące hulajnóg elektrycznych, urządzeń transportu osobistego oraz urządzeń wspierających ruch

	DEFINICJA	UPRAWNIENIA	GDZIE NALEŻY PORUSZAĆ SIĘ	PRĘDKOŚĆ	ZABRANIA SIĘ!	ZACHOWANIE WOBEC PIESZYCH	POSTÓJ
HULAJNOGA ELEKTRYCZNA	Pojazd napędzany elektrycznie, dwuosiowy, z kierownicą, bez siedzenia i pedałów, konstrukcyjnie przeznaczony do poruszania się wyłącznie przez kierującego znajdującego się na tym pojeździe.	Zakaz poruszania się dziecka w wieku do **10 lat** na drodze. **Wyjątek!** W strefie zamieszkania dziecko do 10 lat może poruszać się wyłącznie pod opieką osoby dorosłej. **10–18 lat** – karta rowerowa lub prawo jazdy kat. **„AM", „A1", „B1", „T"**	**Droga dla rowerów.** **Pas ruchu dla rowerów.** **Jezdnia** obowiązkowo, gdy ruch pojazdów odbywa się po niej z dozwoloną prędkością **nie większą niż 30 km/h oraz brakuje drogi dla rowerów** lub pasa ruchu dla rowerów. **Chodnik** dozwolone, gdy ruch pojazdów odbywa się po jezdni z dozwoloną prędkością większą niż 30 km/h oraz brakuje drogi dla rowerów lub pasa ruchu dla rowerów.	**max 20 km/h** Na chodniku i drodze dla pieszych – prędkość zbliżona do prędkości pieszego.	Ciągnięcia i holowania innego pojazdu. Przewożenia innej osoby, zwierzęcia lub ładunku. Kierowania w stanie nietrzeźwości, w stanie po użyciu alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu.	Na chodniku oraz drodze dla pieszych **obowiązek ustępowania pierwszeństwa pieszemu**.	Dopuszcza się postój na chodniku w miejscu do tego przeznaczonym, a w razie braku takiego miejsca – jak najbliżej zewnętrznej krawędzi chodnika najbardziej oddalonej od jezdni oraz równolegle do tej krawędzi, pod warunkiem że nie obowiązuje zakaz postoju lub zatrzymywania się, a także szerokość chodnika pozostawiona dla pieszych nie jest mniejsza niż 1,5 m.
URZĄDZENIE TRANSPORTU OSOBISTEGO (np. segway)	Pojazd napędzany elektrycznie, z wyłączeniem hulajnogi elektrycznej, bez siedzenia i pedałów, konstrukcyjnie przeznaczony do poruszania się wyłącznie przez kierującego znajdującego się na tym pojeździe.	Zakaz poruszania się dziecka w wieku do **10 lat** po drodze. **Wyjątek!** W strefie zamieszkania dziecko do **10 lat** może poruszać się wyłącznie pod opieką osoby dorosłej. **10–18 lat** – karta rowerowa lub prawo jazdy kat. **„AM", „A1", „B1", „T"**	**Droga dla rowerów** **Pas ruchu dla rowerów.** **Chodnik lub droga dla pieszych** – jest dozwolone, tylko gdy brakuje wydzielonej drogi dla rowerów.	**max 20 km/h** Na chodniku i drodze dla pieszych – prędkość zbliżona do prędkości pieszego.	Ciągnięcia i holowania innego pojazdu. Przewożenia innej osoby, zwierzęcia lub ładunku. Czepiania się pojazdów. Kierowania w stanie nietrzeźwości, w stanie po użyciu alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu. Jazdy po jezdni, z wyjątkiem korzystania z przejazdu dla rowerów.	Na chodniku oraz drodze dla pieszych **obowiązek ustępowania pierwszeństwa pieszemu**.	Dopuszcza się postój na chodniku w miejscu do tego przeznaczonym, a w razie braku takiego miejsca – jak najbliżej zewnętrznej krawędzi chodnika najbardziej oddalonej od jezdni oraz równolegle do tej krawędzi, pod warunkiem że nie obowiązuje zakaz postoju lub zatrzymywania się, a także szerokość chodnika pozostawiona dla pieszych nie jest mniejsza niż 1,5 m.
URZĄDZENIE WSPOMAGAJĄCE RUCH (np. deskorolka, wrotki, rolki, hulajnoga tradycyjna)	Urządzenie lub sprzęt sportowo-rekreacyjny przeznaczony do poruszania się osoby w pozycji stojącej, napędzany siłą mięśni.	Bez ograniczeń wiekowych.	**Chodnik.** **Droga dla pieszych.** **Droga dla rowerów –** obowiązuje ruch prawostronny.	Na chodniku i drodze dla pieszych – prędkość zbliżona do prędkości pieszego.	Przewożenia innej osoby, zwierzęcia lub ładunku. Ciągnięcia pojazdu lub ładunku. Czepiania się pojazdów. Poruszania się tyłem. Poruszania się w stanie nietrzeźwości, w stanie po użyciu alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu.	Na chodniku oraz drodze dla pieszych obowiązek ustępowania pierwszeństwa pieszemu. **W strefie zamieszkania!** Pierwszeństwo przed pojazdem, **obowiązek ustąpienia pierwszeństwa pieszemu.**	

Opracowano na podstawie: Ustawa Prawo o ruchu drogowym.
Sporządziła: mł. asp. Monika Klejnowska – WRD KWP w Poznaniu.

WOJEWÓDZKA RADA BEZPIECZEŃSTWA RUCHU DROGOWEGO W POZNANIU
www.brd.poznan.pl

Redaguje zespół: Sławomir Brandt, Wojciech Głuszak, Maciej Bednik, Piotr Monkiewicz, Marek Szykor, Dariusz Fleischer
Adres redakcji: WORD, 61-623 Poznań, ul. Wilczak 53, tel. 61 829-01-88

Samorząd województwa dba o pszczoły

13 sierpnia w Kaliszu odbył się Wielkopolski Dzień Pszczół.

FOT. 4X TOMASZ POTEMKOWSKI

Samorząd województwa zorganizował wiele atrakcji, również dla najmłodszych uczestników.

Wielkopolski Dzień Pszczół był okazją do zaprezentowania produktów regionalnych pszczelarzy.

Każdego roku 8 sierpnia obchodzony jest w Polsce Wielki Dzień Pszczół, którego ideą jest edukacja społeczeństwa na temat szczególnie istotnej roli tych owadów dla człowieka i dla ekosystemu. To one odpowiadają za zapylanie kwiatów, umożliwiając powstawanie owoców i nasion. Bez nich trudno byłoby o pożywienie dla większości gatunków zwierząt.

Z tej okazji samorząd województwa zorganizował po raz trzeci Wielkopolski Dzień Pszczół, który tym razem odbył się na terenie parku miejskiego przy Bazylice św. Józefa w Kaliszu.

Ważne napszczelenie

Pszczelarstwo jest ważną gałęzią rolnictwa, która ze względu na specyfikę działania ma istotny wpływ na produkcję roślinną i sadowniczą. Pszczoły jako owady zapylające mają duże znaczenie gospodarcze dla rolnictwa i klimatu.

Ze względu na niekorzystne zmiany klimatyczne w ostatnich latach (długie okresy bez deszczu i łagodne zimy sprzyjające wczesnemu wybudzaniu się pszczół z letargu zimowego) niezbędne staje się wspomaganie pszczelarstwa. Tak, aby utrzymać na odpowiednim poziomie wskaźnik napszczelenia, określający liczbę rodzin pszczelich przypadających na 1 km^2, i jednocześnie złagodzić negatywne skutki rosnących kosztów utrzymania pasiek.

Fundusze dla pszczelarzy

Wobec problemu, jakim jest wymieranie pszczół, Samorząd Województwa Wielkopolskiego od 2018 r. realizuje „Program poprawy warunków fitosanitarnych rodzin pszczelich". W ramach tego przedsięwzięcia co roku 2 mln zł przekazywane są jako wsparcie dla wielkopolskich pszczelarzy na zakup węzy pszczelej i pokarmów pszczelich. Oprócz bezpośredniego wsparcia regionalny samorząd dofinansowuje także zakup sadzonek drzew miododajnych.

– Bardzo się cieszę, że po raz trzeci możemy spotkać się, tym razem w Kaliszu, by uczcić Wielki Dzień Pszczół. Naukowcy wyliczyli, że gdy zginie ostatnia pszczoła, to zaledwie 4 lata później wymrze ludzkość. Chcemy pokazać, jak ważną funkcję w naszym życiu pełnią pszczoły, jak należy o nie dbać, a jednocześnie pokazywać, jak wiele produktów związanych jest z ich pracą – mówił podczas uroczystego otwarcia wydarzenia wicemarszałek Krzysztof Grabowski. – Dlatego bardzo serdecznie zapraszam do uczestnictwa w tym święcie i wspólnego zwiedzania stoisk wystawowych prezentowanych przez pszczelarzy z naszego regionu.

> Ze względu na niekorzystne zmiany klimatyczne w ostatnich latach niezbędne staje się wspomaganie pszczelarstwa

Moc atrakcji

Tegoroczna edycja cieszyła się wyjątkowym zainteresowaniem, a piękna pogoda i bogaty program przedsięwzięcia sprzyjały bardzo dużej liczbie zwiedzających, korzystających z okazji do wspólnego spędzenia wolnego czasu.

Wśród atrakcji był m.in. jarmark pszczelarski, pokazy wirowania miodu, a także ule pokazowe pozwalające obejrzeć, jak wygląda życie rodziny pszczelej. Nie zabrakło rekonstrukcji historycznej i pokazu przygotowanego przez Stowarzyszenie „Bractwa Rycerskiego Ziemi Kaliskiej". Były również liczne niespodzianki i animacje dla dzieci i młodzieży, zapewniające ruch na świeżym powietrzu i dużo fachowej wiedzy o roli i znaczeniu pszczół.

Zwiedzający mogli zaopatrzyć się w miody od prawdziwych pasjonatów pszczelarstwa oraz spróbować kulinariów zarówno wytrawnych, jak i tych z miodem w roli głównej, przygotowanych przez koła gospodyń wiejskich. Dodatkowym urozmaiceniem były pięknie zaaranżowane i przystrojone stoiska wystawców. Uczestnicy wydarzenia mogli zapoznać się np. z ofertą Stowarzyszenia „LGD7 – Kraina Nocy i Dni".

Samorząd Województwa Wielkopolskiego zorganizował konkurs na najładniejsze stoisko Wielkopolskiego Dnia Pszczół. Oprawę muzyczną z efektownym repertuarem, zawierającym wakacyjne przeboje i znane szlagiery, zapewniła Gminna Orkiestra Dęta przy OSP w Czajkowie, występująca w pięknych galowych mundurach.

Wydarzenie już po raz trzeci zostało dofinansowane z funduszy Unii Europejskiej w ramach Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich.

Wielkopolski Dzień Pszczół cieszył się dużym zainteresowaniem mieszkańców Kalisza oraz gości.

W konkursie na najładniejsze stoisko zwyciężyło KGW Długa Wieś Druga z gminy Stawiszyn.

UNIA EUROPEJSKA
Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich
SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO
Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020
„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie".
Publikacja opracowana przez Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu, Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.
Publikacja współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020.
Stronę redaguje Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego
al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 626 60 00, fax 61 626 60 04, e-mail: dow.sekretariat@umww.pl, www.dprow.umww.pl

Fundusze Europejskie dla Wielkopolski 2021-2027

Fundusze Europejskie

Działajmy! Czasu mamy coraz mniej

Startują konkursy dla „zielonej" Wielkopolski. To unijna odpowiedź na zmiany klimatu i walka o poprawę środowiska.

Wystarczy spojrzeć na Wielkopolskę, by dostrzec zmiany klimatyczne. Nasze województwo zaliczane jest do regionów o najniższej średniej obszarowej sumie opadów; gorzej jest tylko w kujawsko-pomorskim. Do tego dochodzą rekordowe fale upałów, a potem ulewy, które powodują lokalne podtopienia. Zresztą, z takimi zjawiskami mieliśmy do czynienia w ostatnich miesiącach.

Jak im zapobiegać? Trzeba zazieleniać Wielkopolskę, choć nie tylko! Jeśli troszczysz się o środowisko i zależy ci, aby przyszłe pokolenie mogło korzystać z naturalnych zasobów przyrody, to aplikuj w trwających konkursach z programu Fundusze Europejskie dla Wielkopolski 2021-2027.

FOT. CANVA.COM

Wielkopolska od lat stepowieje. Aby zapobiec temu zjawisku, trzeba działać natychmiast.

Tu i teraz

Unia Europejska bardzo poważnie podchodzi do tego tematu, traktując zmiany klimatu jako zagrożenie dla funkcjonowania całej ludzkości. Co więcej, trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że dostosowywanie się do tych wyzwań może być szansą na budowanie innowacyjnej gospodarki, opartej na odnawialnych źródłach energii.

– Zaproponowaliśmy konkursy, które są formą odpowiedzi na zmiany klimatyczne. Chcemy budować „zieloną" Wielkopolskę, i nie jest to tylko pusty slogan, ale realne działanie: tu i teraz. Bo czasu mamy wszyscy coraz mniej – podkreśla marszałek Marek Woźniak.

W czterech konkursach związanych z ochroną klimatu i środowiskiem można pozyskać 325 mln zł. W pierwszym z nich chodzi o zwiększenie ochrony przed potencjalnymi szkodliwymi skutkami zmian klimatu, takimi jak np. susza, powodzie, smog czy ekstremalnie wysokie temperatury. Wnioski mogą dotyczyć projektów pozwalających na zwiększenie poziomu magazynowania wody, w szczególności w oparciu o naturalne ekosystemy retencjonujące (torfowiska, tereny podmokłe, stawy, trwałe użytki zielone).

Wspierane będą także rozwiązania mające na celu „odbetonowanie" przestrzeni na rzecz terenów zielonych i przepuszczalnych (np. zielone przystanki, fasady i dachy budynków, ogrody deszczowe, botaniczne, ekoparki). Trzeba się spieszyć, bo przyjmowanie wniosków potrwa do 22 września, a do podziału jest 100 mln zł.

Kolejny konkurs, w którym zarezerwowano 25 mln zł, wystartuje 2 października i potrwa do 22 grudnia. Wsparciu będą podlegały systemy ratownictwa oraz systemy prognozowania i ostrzegania środowiskowego.

Na kanalizacje i autobusy

Na unijne dofinansowanie mogą też liczyć inwestycje służące budowie lub przebudowie oraz modernizacji oczyszczalni ścieków i sieci wodociągowo-kanalizacyjnych. W pierwszej kolejności wsparcie w ramach Krajowego Programu Oczyszczania Ścieków Komunalnych (KPOŚK) będą mogły uzyskać miasta liczące od 10 do 15 tys. tzw. RLM (równoważna liczba mieszkańców – parametr projektowy, wykorzystywany w szacowaniu wielkości oczyszczalni ścieków), a w drugiej – miejscowości liczące od 2 do 10 tys. RLM.

Podobne jak w perspektywie 2014-2020, również teraz będą dotowane inwestycje zachęcające mieszkańców do przesiadki z samochodu do transportu publicznego. W ten sposób (w jakimś procencie) UE przyczyni się do ograniczenia emisji dwutlenku węgla w miastach.

Premiowane będą zatem projekty dotyczące zakupu taboru zero- oraz niskoemisyjnego oraz budowy lub modernizacji związanej z tym infrastruktury: zajezdni, przystanków, buspasów, śluz na skrzyżowaniach. Dotyczy to także wyposażenia dróg i ulic w urządzenia służące bezpieczeństwu.

Będą także inwestycje w centra przesiadkowe, parkingi typu „parkuj i jedź", przystanki rowerowe oraz drogi dla cyklistów. Nowością będzie możliwość wsparcia wprowadzenia w życie tzw. koncepcji maas – „Mobilności jako usługi". To rozwiązanie ma sprawić, że jednym kliknięciem w aplikacji będziemy mogli wybrać najlepszy sposób podróży po mieście. Konkurs ruszy 25 września i potrwa do 31 stycznia 2024 r. W tym przypadku do podziału jest również 100 mln zł.

MARK

91 milionów złotych na rozwój ekonomii społecznej w Wielkopolsce

Poznaliśmy pierwszych beneficjentów konkursów ogłoszonych z puli programu Fundusze Europejskie dla Wielkopolski 2021-2027!

4 września w UMWW cztery umowy z podmiotami, które prowadzić będą ośrodki wsparcia ekonomii społecznej (OWES), podpisał wicemarszałek Wojciech Jankowiak. Łącznie wydamy na ten cel 91 mln zł (w tym są środki unijne i budżetu państwa).

Nasz region od lat uznawany jest za lidera ekonomii społecznej w Polsce. Ogromne wsparcie finansowe w poprzednich latach zaowocowało tym, że dziś w Wielkopolsce działa ponad 150 przedsiębiorstw społecznych i 240 spółdzielni socjalnych. Mamy też w regionie ponad 10 tysięcy aktywnych organizacji pozarządowych.

Duża w tym zasługa OWES-ów, które działają w pięciu subregionach i pomagają przedsiębiorstwom społecznym w ich rozwoju. Będą one mogły dalej działać – również dzięki środkom wspólnotowym.

– W mijającej perspektywie przekonywaliśmy m.in. samorządy do idei ekonomii społecznej. Podczas pandemii COVID-19, dzięki wsparciu z EFS, dostarczycielami wielu rodzajów zakupów i usług dla gmin były właśnie przedsiębiorstwa społeczne. To doświadczenie przekonało samorządy, że współpraca z tego typu podmiotami jest nie tylko możliwa, ale i skuteczna. Dlatego chcemy dalej podążać tą ścieżką – przekonuje wicemarszałek Wojciech Jankowiak.

FOT. CANVA.COM

Fundusze europejskie pomagają najsłabszym także w powrocie na rynek pracy.

Podpisane umowy dotyczą kompleksowego prowadzenia czterech ośrodków wsparcia, choć docelowo będzie ich pięć. W subregionie pilskim ośrodek poprowadzi Stowarzyszenie ETAP (ponad 18,3 mln zł). Fundacja im. Królowej Polski św. Jadwigi poprowadzi ośrodek w subregionie kaliskim (około 23,5 mln zł). W subregionie leszczyńskim OWES-em pokieruje Stowarzyszenie Centrum Promocji i Rozwoju Inicjatyw Obywatelskich PISOP (ponad 20,7 mln zł). W subregionie konińskim sprawami ekonomii społecznej zajmie się Stowarzyszenie na rzecz Spółdzielni Socjalnych (28,5 mln zł). Piąty ośrodek na terenie Poznania i okolic ma być prowadzony przez Fundację Pomocy Wzajemnej Barka (29,4 mln zł) – ta umowa zostanie podpisana w późniejszym terminie. W kolejce po podpisy są następne projekty, które zarząd województwa wybrał do dofinansowania. Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Poznaniu (ROPS) zrealizuje trzy projekty. Pierwszy dotyczyć będzie „Wielkopolskiego telecentrum opieki". W placówce zorganizowane zostaną kompleksowe usługi społeczne i zdrowotne dla osób starszych i ich opiekunów. ROPS będzie również odpowiedzialny za projekt „Rozwój Wielkopolskiej Sieci Centrów Usług Społecznych". W ramach przedsięwzięcia w regionie tworzone będą centra takich usług.

W kompetencji poznańskiego ośrodka będzie również projekt „Wspomaganie preadopcji i postadopcji kluczem do udanej adopcji". Najmłodsi i rodzice adopcyjni objęci zostaną wsparciem opiekuna rodzin adopcyjnych. Łączne dofinansowanie to 70 mln zł.

MARK

Raj dla fauny i flory

Jak kreatywnie spędzać czas na świeżym powietrzu, w enklawie zieleni?

Władze Wrześni miały na to pomysł. Od roku w tym mieście działa Centrum Edukacji Ekologicznej. W jego skład wchodzą ogród edukacji ekologicznej i pracownia edukacji ekologicznej. Obie te przestrzenie uzupełniają się wzajemnie w zakresie programu, funkcjonowania i w połączeniu stanowią nowoczesny ośrodek.

Zrealizowana przez gminę Września inwestycja, przy wsparciu funduszy unijnych (2,2 mln zł z WRPO 2014-2020), zlokalizowana jest przy Samorządowej Szkole Podstawowej nr 6. Jej głównym celem jest zwiększenie proekologicznej świadomości i wiedzy społeczeństwa w zakresie ochrony środowiska. Jak ta idea jest realizowana w praktyce?

Centrum jest przede wszystkim miejscem ogólnodostępnym, co oznacza, że mogą z niego korzystać wszyscy zainteresowani. Ogród znajdujący się na tyłach budynku szkoły składa się z kilku stref pozwalających na przeprowadzanie plenerowych lekcji z różnych przedmiotów. Na powierzchni blisko 7,5 tys. m² znajdują się m.in. arboretum, strefa roślin pożytecznych dla owadów i łąk kwietnych, strefa ogrodów tematycznych, strefa wydm i borów sosnowych, strefa wypoczynku, a nawet relaksu – zapachu.

FOT. ARCHIWUM BENEFICJENTA

Ogród edukacyjny ma powierzchnię blisko 7,5 tys m². Każdy znajdzie tu coś dla siebie.

Wśród roślin rozmieszczono urządzenia do eksperymentów z zakresu fizyki, biologii, chemii i astronomii. Szczególną uwagę zwraca bogate wyposażenie ogrodu, m.in. w zegar słoneczny, stoły do uprawiania roślin, kretowiska, hotele dla owadów.

Nic więc dziwnego, że ogród (szczególnie wiosną i latem) jest miejscem, gdzie mieszkańcy, przyjezdni – goście, rodziny z dziećmi, mogą kreatywnie spędzać czas na świeżym powietrzu.

Rozszerzeniem ogrodu jest pracowania edukacji ekologicznej. To przyjaźnie urządzona przestrzeń, którą można modyfikować w zależności od potrzeb. Są tutaj strefy nauki, inżynierii, sztuki, technologii i matematyki. Uczniowie podczas zajęć mogą pracować w grupach lub indywidualnie. Jest też wygodna przeszklona kabina z kanapą i stolikiem przeznaczona dla osób, które potrzebują wyciszenia podczas lekcji. **MARK**

Znamy termin plebiscytu „Łączy nas WIElkopolskiE"

Od 23 października do 13 listopada potrwa głosowanie internetowe w drugiej edycji akcji „Łączy nas WIELkopolskiE" na najlepsze projekty unijne zrealizowane w regionie.

Będzie można głosować za pośrednictwem strony laczynaswielkopolskie.pl. Już teraz zachęcamy do odwiedzenia witryny. Znajdą tam Państwo listę nominowanych w czterech kategoriach: Łączy nas… architektura i kultura, Łączy nas… innowacyjny biznes, Łączy nas… dobry klimat oraz Łączy nas… społeczna misja.

To 20 wyjątkowych projektów, o których pisaliśmy na łamach e-magazynu „Nasz Region" (bezpłatnego magazynu unijnego dostępnego na stronie wrpo.wielkopolskie.pl i w portalach lokalnych). Listę nominowanych zaprezentujemy w następnym numerze „Monitora".

– Wybór nie był łatwy – zwracają uwagę organizatorzy plebiscytu, przedstawiciele Departamentu Polityki Regionalnej UMWW w Poznaniu. – Wielkopolscy beneficjenci zrealizowali bowiem tysiące projektów, które decydują o jakości życia w regionie, a także poprawiają naszą pozycję w Polsce i Europie. Nominowana dwudziestka to przedsięwzięcia, które bardzo różnią się od siebie. Ich wspólnym mianownikiem jest jednak nie tylko źródło finansowania (fundusze UE), ale przede wszystkim jakość przedsięwzięć i zaangażowanie beneficjentów. **MARK**

Kolejne 14 km rozbudowanej drogi wojewódzkiej

19 lat członkostwa Polski w UE w dużej mierze kojarzy się nam z realizacją inwestycji drogowych.

To m.in. kilometry oddanych do użytku autostrad i tzw. ekspresówek, którymi łatwo przemieścić się z jednego na drugi koniec kraju. Ale to nie wszystko. Z naszych programów regionalnych (ZPORR, WRPO 2007-2013, WRPO 2014-2020) wybudowano, przebudowano, zmodernizowano już ponad 1300 km dróg. Wśród nich są trasy gminne, powiatowe, wojewódzkie.

Kolejne 14 km powstało w powiecie wrzesińskim. Chodzi o DW 441 na terenie dwóch gmin: Kołaczkowo i Miłosław. Zadanie, zrealizowane w latach 2022-2023, podsumowano 7 sierpnia.

– Cieszę się, że tak ważna inwestycja drogowa została pomyślnie zrealizowana i dzisiaj możemy być dumni z jej efektów i dobrze zainwestowanych pieniędzy, również unijnych – mówi wicemarszałek Wojciech Jankowiak.

Wkład unijny był ogromny. Wartość inwestycji wyniosła ponad 84 mln zł, a 61 mln zł to dotacja z UE. Co zmieniło się na drodze?

FOT. ARCHIWUM BENEFICJENTA

Trasa rozbudowanej drogi nr 441 przebiega przez gminy Kołaczkowo i Miłosław.

„Przebudowano i wzmocniono nawierzchnię, skrzyżowania (w tym nowe ronda w Mikuszewie). Powstał też chodnik i ścieżka rowerowa od Miłosławia do Kozubca (2,6 km), zatoki autobusowe i przepusty, zamontowano elementy bezpieczeństwa ruchu drogowego" – informuje nadzorujący to przedsięwzięcie Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich w Poznaniu. **MARK**

Fundusze Europejskie na skróty

▶ **Lipno:** wygląda pięknie, nowocześnie, a ekorozwiązania przynoszą spore oszczędności w rachunkach za energię. Mowa o budynku Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Lipnie, w którym zakończyła się termomodernizacja. W ramach inwestycji, która objęła budynki sali gimnastycznej oraz byłego gimnazjum, zostały wykonane: farma fotowoltaiczna na dachu sali gimnastycznej, docieplenie ścian zewnętrznych oraz stropodachów, elewacje budynków. Wymieniono też stolarki okienne i drzwiowe, grzejniki centralnego ogrzewania oraz istniejące oświetlenia na energooszczędne. Lokalny samorząd pozyskał na ten cel ponad 2,5 mln zł dotacji UE.

▶ **Piła:** od roku w mieście funkcjonuje Powiatowe Środowiskowe Centrum Zdrowia Psychicznego dla Dzieci i Młodzieży. Od tego czasu z porad skorzystało około ośmiuset pacjentów. Ta liczba przekłada się z kolei na około 30 tysięcy udzielonych usług terapeutycznych. Trzy czwarte z nich dotyczyło pacjentów do 14. roku życia. Ta niezwykle potrzebna placówka będzie mogła działać do końca marca 2024 roku. Przypomnijmy, że jej powstanie było możliwe także dzięki dotacji unijnej – 7 mln zł.

▶ **Poznań:** ścieżka bosych stóp, kuchnia błotna czy zjeżdżalnia z wykorzystaniem prawdziwego polodowcowego głazu – to tylko niektóre instalacje, jakie można znaleźć w nowo otwartym Rzecznym Ogrodzie EkoEdukacji. Znajdujące się w sąsiedztwie Bramy Poznania miejsce umożliwia prowadzenie warsztatów w zakresie ochrony środowiska, a także jest otwartą dla wszystkich przestrzenią rekreacji i wypoczynku. W sąsiedztwie znajduje się też (przy ul. Ostrówek) Eksperymentalny Ogród Dziedzictwa. Obie ekoinicjatywy przy Bramie Poznania były możliwe dzięki wsparciu z funduszy unijnych – 800 tys. zł.

FOT. PCD/L.GDAK

▶ **Leszno:** w mieście zakończyła się termomodernizacja budynku Szkoły Podstawowej nr 10 im. Świętego Jana Pawła II przy ul. Jagiellońskiej 7. Obiekt jest już gotowy, wszystkie odbiory zostały wykonane. To dobra wiadomość dla uczniów i nauczycieli, bo w czasie trwania inwestycji musieli przebywać w budynku Wyższej Szkoły Humanistycznej przy ul. Krótkiej. Odnowiona placówka nie wyglądałaby tak okazale bez pomocy unijnej – ponad 4 mln zł.

▶ **Wyrzysk:** do szpitala powiatowego w tym mieście trafił nowy sprzęt dla pacjentów: cztery aparaty i myjka do pracowni endoskopowej. Zakupiono także nową karetkę wyposażoną m.in. w nosze, defibrylator i aparaturę do reanimacji. Auto będzie stacjonowało w Wysokiej. To nie koniec zakupów dla szpitala w Wyrzysku, który realizuje dwa projekty unijne. Całość sprzętu będzie kosztowała około 3,5 miliona złotych, z czego 3 mln zł to dotacja UE. **MARK**

Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu
Departament Polityki Regionalnej
Oddział Informacji, Promocji i Szkoleń
al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań
promocja.wrpo@wielkopolskie.pl
www.wrpo.wielkopolskie.pl
PROJEKT FINANSOWANY PRZEZ UNIĘ EUROPEJSKĄ Z EUROPEJSKIEGO FUNDUSZU SPOŁECZNEGO W RAMACH WIELKOPOLSKIEGO REGIONALNEGO PROGRAMU OPERACYJNEGO NA LATA 2014-2020

WYJECHANE

FOT. ARCHIWUM FB

Jan Grzesiek w akcji.

Rowerem potrafi jechać każdy z nas. Ale niewielu ma okazję połączyć pedałowanie z produkcją pysznego koktajlu z wielkopolskich owoców.

– Najpierw trzeba popracować, aby wypić smaczny napój – skomentował przewodniczący sejmikowej Komisji Budżetowej Jan Grzesiek, po czym wsiadł na specjalny bicykl z mikserem.

To jedna z atrakcji wojewódzkich dożynek w Pleszewie, przygotowana przez nową instytucję – Wielkopolskie Samorządowe Centrum Rozwoju Wsi w Sielinku.

PODSŁUCHANE

Wrzesień i początek roku szkolnego to dobra okazja, by przypomnieć o dylematach młodzieży. Jaki kierunek kształcenia wybrać? Czy warto studiować (nawet… 15 lat) czy raczej jak najszybciej zdobyć konkretny fach i wymarzoną pracę? Odpowiedzi m.in. na podobne pytania poszukiwali uczniowie, którzy jeszcze przed wakacjami wzięli udział w Targach Edukacyjnych, odbywających się na terenie MTP.

Jednym z gości wydarzenia (obok trwały Poznańskie Targi Książki) był reporter, felietonista i pisarz non-fiction Mariusz Szczygieł, z którym rozmawiała Dorota Kinal, dyrektor Departamentu Edukacji i Nauki UMWW.

– Chciałam na koniec zapytać, czy ma pan jakieś przesłanie dla młodych ludzi? – zagaiła Dorota Kinal.

– Hm…, ale życiowe czy związane z edukacją? – dopytywał Mariusz Szczygieł.

– Może być jedno i drugie – nie dała się zbić z tropu dyrektorka.

FOT. PIOTR RATAJCZAK

Mariusz Szczygieł i Dorota Kinal rozmawiali m.in. o tym, że warto studiować, nawet kilkanaście lat.

– Zatem nigdy się nie poddawajcie: uczcie się, studiujcie, podnoście kwalifikacje nawet wtedy, kiedy nauka nie przychodzi wcale łatwo. Ja np. jestem chyba rekordzistą uczelni, bo zanim zdobyłem dyplom, niemal szesnaście lat studiowałem dziennikarstwo w stolicy – opowiadał z uśmiechem gość targów, który (jak potwierdza niezawodna Wikipedia) w 1985 r. ukończył Liceum Ekonomiczne im. Stefana Żeromskiego w Legnicy, a w 2000 r. – Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego.

Cóż, jeśli odwiedzający poznańskie Targi Edukacji uczniowie np. szkół podstawowych wezmą sobie do serca przykład Mariusza Szczygła, to uwzględniając szkołę średnią i… kilkunastoletnie studia, nowe, dyplomowane z dziennikarstwa kadry, dotrą do naszej redakcji około… 2040 roku.

PODPATRZONE

FOT. PIOTR RATAJCZAK

Czy można wziąć kogoś najpierw na dywanik, a kilkadziesiąt minut później zgłosić się doń po autograf i pamiątkowe zdjęcie? Można, i to w podległej samorządowi województwa instytucji artystycznej. Otóż obradująca w wakacje sejmikowa Komisja Kultury spotkała się wyjątkowo w siedzibie Orkiestry Kameralnej Polskiego Radia „Amadeus". Tam radni przyjrzeli się m.in. działalności orkiestry, przez 30 minut wypytując jej założycielkę i szefową Agnieszkę Duczmal o szczegóły dotyczące finansów placówki, koncerty, nagrania czy niskie (niezmieniane od 20 lat) honoraria artystów. Po tej „spowiedzi" do maestry Agnieszki Duczmal ustawiła się kolejka osób chętnych po… autografy i pamiątkowe zdjęcia.

WYŚLEDZONE

FOT. PIOTR RATAJCZAK

Z lewej – lider Agrounii.

Choć gwiazdą wojewódzkich dożynek w Pleszewie była Beata Kozidrak z zespołem Bajm, to w południe największą uwagę fotoreporterów skupił na sobie lider Agrounii Michał Kołodziejczak. Jak zauważyli miejscowi dziennikarze: siedział „nawet w pierwszym rzędzie", miał „swoje pięć minut", dostał „głośne brawa i okrzyki poparcia", a na koniec został „wygwizdany".

Michał Kołodziejczak zawitał do Wielkopolski nieprzypadkowo. Ogólnopolskie media nazwały go „tajną bronią opozycji" w nadchodzących wyborach.

MONITOR WIELKOPOLSKI – MAGAZYN SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA

Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku
al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 62 67 030, fax 61 62 67 031
Rada Programowa: Adam Cukier, Zbigniew Czerwiński (sekretarz), Marek Gola, Krzysztof Grabowski (zastępca przewodniczącej), Zofia Itman, Tatiana Sokołowska (przewodnicząca)
Redakcja: Artur Boiński (redaktor naczelny), Piotr Ratajczak (sekretarz redakcji)
Adres redakcji: al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, pokój 842, tel. 61 62 67 036,
fax 61 62 67 031, e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.pl
Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów.
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.
Projekt graficzny: Zofia Komorowska **Skład:** Rafał Otocki

ODKURZONE

„Inna strona samorządu" zagościła na naszych łamach ponad 15 lat temu i od tego czasu niezmiennie cieszy się uznaniem czytelników. Postanowiliśmy odkurzyć stare roczniki i przypomnieć, co przykuwało – czytelników i naszą – uwagę przez minione półtorej dekady.

PODPATRZONE — VII 2014

FOT. ARTUR BOIŃSKI

Poseł Niedbała z narzędziem zbrodni w ręku.

Radni zjedli Sejm!

A wszystko przez Marka Niedbałę, który postanowił nietypowo pożegnać się z sejmikiem, w którym zasiadał przez ponad trzy lata. Chcąc pozostać w słodkiej pamięci koleżanek i kolegów, przywędrował na czerwcową sesję z wielkim tortem. Wypiek ów udekorowany został obrazkiem w kształcie nowego miejsca pracy eksradnego Niedbały – budynku Sejmu RP. Sesja sejmiku skończyła się wyjątkowo szybko (czy to dlatego, że czekał tort?), pan poseł ujął w dłoń stosownych rozmiarów nóż, sprawnie podzielił „Sejm", którego kawałki zniknęły w żołądkach radnych.

PODPATRZONE — XI 2014

FOT. A. BOIŃSKI

Cztery lata szybko minęły i przyszło się żegnać (jednym na krócej, innym na dłużej). Można powiedzieć, że słodko i rzewnie rozstawali się z sejmikiem IV kadencji zasiadający w nim wojewódzcy radni.

Słodko, bo po zakończeniu ostatniej sesji zjedli okolicznościowy tort, wprawnie podzielony przez przewodniczącego sejmiku Lecha Dymarskiego.

A rzewnie nieco było w większości wystąpień radnych, dziękujących za cztery lata wspólnej pracy. Najoryginalniejszą inwokacją popisał się przewodniczący Dymarski (niestartujący w najbliższych wyborach). – Izbo moja! Ile Cię trzeba cenić, ten tylko się dowie, kto Cię traci... – zadeklamował. Zauważył też, że po 16 latach zasiadania w sejmiku i 8 latach przewodniczenia mu „idzie się przyzwyczaić, ale trzeba też umieć się odzwyczaić".

PRZECZYTANE — V 2014

„W gospodarstwie utrzymywane jest 80 krów dojnych i 50 sztuk młodzieży żeńskiej" – z informacji o staroście tegorocznych Wojewódzko-Archidiecezjalnych Dożynek Wielkopolskich.